Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9224. Lwów, czwartek 22 maja 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu

została zwołana na piątek 23 b. m.

Dwie szubienice we Lwowie. - Dramat rodzinny przy ul. Owocowej. - Kosowczyzna odcięta od świata.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY PREZ. RZPLTEJ A KRÓLEM HISZPAŃSKIM.

Warszawa, 20. maja. (PAT) W związku z uroczystością imienin króla Alfonsa XIII, pomiędzy P. Prezydentem Rzplitej i królem Hiszpanji odbyła się wymiana depesz.

POWRÓT MIN. POLCZYŃSKIEGO Z CIESZYNA.

Warszawa, 20. maja. (PAT) Minister rolnictwa Janta-Połczyński powrócił dziś z inspekcji lasów państwowych w Cieszynie i objął urzędowanie.

AWANS POSŁA ARCISZEWSKIEGO.

Warszawa, 20 maja. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej podpisał dekret mianujący **Mirosława Arciszewskiego**, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego III. kl. przy rządzie republiki łotewskiej, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym II. kl.

NA WZMOCNIENIE FRONTU ANTYPOLSKIEGO.

Berlin, 20. maja. (PAT.) Sejm pruski przyjął wczoraj po dłuższej debacie wniosek partji rządowej, przewidujący wstawienie do pruskiego budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sumy **15 miljonów** mk., na cele funduszu pogranicza wschodniego.

MĄŻ, JAKO GŁÓWNA WYGRANA.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

ZDERZENIE KRĄŻOWNIKA ZE STATKIEM RYBACKIM.

Buenos Aires, 20. maja. (PAT) Krążownik brazylijski **„Pernambuco"** zderzył się ze statkiem rybackim przy ujściu rzeki Paragwaju. **Zatonęły dwie osoby.**

O ZWROT NIELEGALNIE POBRANYCH KAR PIENIĘŻNYCH.

Madryt, 20. maja. (PAT.) Rada stanu złożyła raport, domagający się zwrotu kar pieniężnych, nałożonych nielegalnie w okresie dyktatury.

Z Piszczan.

POSEŁ ŁOTEWSKI W WARSZAWIE ZŁOŻYŁ SWOJE LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Warszawa, 20 maja. (PAT). Dnia 20 bm. o godz. 1 w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej **Olgierd Grosswald** złożył P. Prezydentowi Rzplitej **swoje listy uwierzytelniające** na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. W czasie audjencji obecni byli: wiceminister dr. **Wysocki**, szef kancelarji cywilnej dr. **Lisiewicz**, zastępca szefa gabinetu wojskowego ppułk. **Fyda** oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzplitej.

Poseł **Grosswald** w otoczeniu attache poselstwa **Abdtinsza**, radcy poselstwa **Ciwertsa** oraz w obecności przedstawicieli Ministerstwa S. Z. i komendanta garnizonu m. Warszawy **pułk. Wieniawy - Długoszewskiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** W uroczystości wzięła udział kompanja honorowa 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, która odegrała hymn państwowy łotewski i polski.

WYBORY na WOŁYNIU.

Lwów, 21 maja.

Wyniki uzupełniających wyborów sejmowych w okręgu Łuck—Równe—Kostopol przeszły wśród naszego społeczeństwa bez zainteresowania. Teoretycznie mogłyby one posiadać wartość z dwóch względów: 1) gdyby ich wynik wpłynął w jakimkolwiek kierunku na układ sił w Sejmie, tudzież 2) jako probierz nastrojów politycznych ludności. W danym jednak wypadku **oba te czynniki odpadają.** Wobec ogólnej sytuacji politycznej i **małych widoków na normalną pracę tego Sejmu** w przyszłości, wszelkie zmiany w liczebności ugrupowań stają się **obojętne.** Z drugiej strony wybory odbyły się w warunkach **bardzo niedostatecznie wyrażających opinję ludności.** Najsilniejsza w r. 1928 grupa, występująca pod znakiem „jedynki“, ogłosiła ze względów zasadniczych **abstynencję;** podobnie postąpiło Stron. Narodowe, dla którego wybory, zmuszając do świadczeń pieniężnych, przedstawiały ryzyko kompromitacji. W ten sposób obraz ogólny musiał wypaść **niezupełnie i nieprzekonująco.** Nie mniej pewne doświadczenia zasługują na bodaj pobieżną uwagę.

Przedewszystkiem uderzające jest **powodzenie hasła absencji wyborczej.** Udział głosujących spadł z 63,1 proc. w r. 1928 na 34,3, czyli **blisko dwukrotnie.** W cyfrach bezwzględnych spadek ten wynosi **170.650 i 89.100.** Wynika stąd, że **solidarność wśród ludności polskiej była znaczna.** „Wyzwolenie“, jedyne stronnictwo polskie, biorące udział w wyborach, mandatu nie zdobyło.

Ale jest inny szczegół ciekawszy. Z chwilą zrezygnowania przez polskie grupy z agitacji wyborczej, **wybitnie wzrastają szanse stronnictw niepolskich.** Stają się **bezkonkurencyjnemi.** „Diło“, któremu w tym wypadku można wierzyć, zapewnia, że **ani jeden głos ukraiński nie padł na listę „Wyzwolenia“.** Z tego wynikałoby, że **wszystkie głosy ukraińskie padły na własne listy narodowościowe,** czyli, że mimo spadku ogólnej cyfry głosujących **listy ukraińskie powinny posiadać przyrost.**

W rzeczywistości wypadło inaczej. Ilość głosów oddanych na listę nr. 18 (nacjonalistyczną) **obniżyła się z** 39.758 na 32.235. Komunizujący Sel-Rob wykazuje **spadek głosów** z 43.117 na 15.895 (!); gdyby tu jeszcze doliczyć 348 głosów listy Sel-Rob prawicy, sytuacja, dla Sel-Robu katastrofalna nie ulegnie zmianie. Na niemal równym poziomie utrzymali się ukr. radykali (28.096 i 28.313), zdobywając mandat drugi dzięki **dwukrotnie niższemu dzielnikowi wyborczemu.** Nie odgrywająca większej roli lista rosyjska (20) wykazuje również **względnie ogromny spadek głosów** (z 2.602 na 947).

Stąd wniosek prosty, że od **wyborów powstrzymywali się nie tylko Polacy zgodnie z hasłem abstynencji, ale i Ukraińcy, mimo usilnej agitacji za udziałem w wyborach.**

Czem to tłumaczyć? „Diło“ twierdzi, że są to skutki **„zarazy abstynencji wyborczej,** szerzonej świadomie przez wołyńskie koła BB wśród ludności niepolskiej“. Jeśliby tak było, wniosek z tego jeden: **przeciwwyborcza agitacja stronnictw polskich wśród ludności ukraińskiej okazała się silniejszą od prowyborczej agitacji stronnictw ukraińskich.** Pośrednio oznacza to **zupełny i bezsporny sukces państwowych wpływów na Wołyniu.** Bo z chwilą, gdy wycofanie list polskich dało grupom ukraińskim bez walki wszystkie mandaty, **tylko cyfra niegłosujących może dać jakiś obraz.** I obraz ten wypada korzystnie.

„Diło“, którego sympatycy skutkiem owej „zarazy“ utracili z górą 7 tysięcy głosów, oczywiście nie przyznaje się do **skurczenia wpływów nacjonalistycznych.** Pociesza się tem, że „ci, którzy wówczas (w r. 1922) głosowali na „16-ę“, kierując się wyłącznie uczuciem i nastrojami, obecnie oddali swe głosy za „18-ą“ **z głębokiego przekonania“.**

Miły Boże! Po czem rozpoznaje się taki postęp? Po twarzach głosujących?

—o—

Demonstracja antyangielska w Kolonji

KORPORANCI NIEMIECCY STŁUKLI SZYBY W OKNACH KONSULATU.

Berlin, 20. maja. (PAT.) Z Kolonji donoszą, że wczoraj wieczorem **grupa młodych korporantów zebrała się przed gmachem konsulatu angielskiego i wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Mac Donaldowi, wytłukła kamieniami szereg szyb w oknach konsulatu. Pozatem demonstranci na malowali czerwoną farbą na chodnikach napisy: „Precz z Mac Donaldem“, „Precz z waszemi rękami w Indjach!“ itp.**

Wezwane oddziały alarmowe policji nie zastały już studentów na miejscu wypadku.

Harakiri z powodu redukcji zbrojeń.

SAMOBÓJSTWO PODPUŁKOWNIKA JAPOŃSKIEGO SZTABU GENER.

Tokio, 20. maja. (PAT.) Podpułkownik sztabu generalnego Kusakari popełnił samobójstwo przez dokonanie „harakiri“. Jak zapewniają, samobójstwo spowodowane było depresją, wywołaną przez układ londyński i redukcję zbrojeń morskich.

Klęska powodzi na Pokuciu.

EWAKUACJA I DOŻYWIANIE POZBAWIONEJ DACHU NAD GŁOWĄ LUDNOŚCI.

Stanisławów, 20. maja. (PAT) **Ulewne deszcze ustały, dzięki czemu klęska powodzi nie przybiera większych rozmiarów. Wody wszystkich wezbranych rzek opadają. W powiecie Kołomyja na drodze Kołomyja-Ispa most zerwany. Ponadto zerwane dwa mosty na drodze Kosmacz—Jabłonów oraz uszkodzony most w Wierbiążu niżnym i dwa mosty na drodze Kosmacz—Jabłonów. W pow. kołomyjskim ewakuowano około 500 osób.** W dniu dzisiejszym wicewojewoda stanisławowski **Koncewicz** zwiedził miejscowości nawiedzone klęską powodzi w powiecie śniatyńskim, pozostawiając starostwie najniezbędniejsze fundusze, przeznaczone na dożywianie ewakuowanej ludności, której **liczba wynosi około 1.000.**

Przed powrotem ks. Karola do Rumunji

STRONNICTWO LIBERALNE PROTESTUJE PRZECIW TEMU I GROZI, ŻE NIE COFNIE SIĘ PRZED NICZEM.

Wiedeń, 20 maja. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa liberalnego, na którem **atakowano rząd z powodu jego stanowiska w kwestji księcia Karola.** Bratianu oświadczył, że stronnictwo liberalne będzie pilnowało obecnego stanu konstytucyjnego **i nie cofnie się przed niczem.** Bratianu otrzymał niedawno temu pismo ks. Karola, w którem ten **prosi o zgodę stronnictwa liberalnego na powrót jego do ojczyzny.** Bratianu odpowiedział, że **stronnictwo liberalne nigdy nie dopuści do powrotu ks. Karola.**

Członkowie narodowej partji chłopskiej odbyli wczoraj w Bukareszcie zgromadzenie, na którem jeden z mówców wywodził, że stronnictwo nie ścierpi, by ks. Karol, ojciec króla i brat regenta ks. Mikołaja, był obrażany przez liberałów.

Prezes Rady ministrów Maniu, który bawi od kilku dni w Klausenburgu, wraca dziś do Bukaresztu. Panuje ogólne wrażenie, że **ks. Karol wkrótce powróci.** Niektórzy sądzą, że nastąpi to jeszcze w ciągu bm. Koła urzędowe zachowują w tej sprawie **jak największą rezerwę.**

GĘSTE PATROLE ŻANDARMERJI NA ULICACH BUKARESZTU.

Bukareszt, 20. maja. (PAT) **W związku z konfiskatą dziennika liberalnego „Vittorul“ ulicami miasta krążą gęste patrole żandarmerji.** Żadnych incydentów nie było. **Stronnictwo liberalne wytoczyło ministrowi spraw wewnętrznych proces, domagając się odszkodowania w wysokości 3-ch miljonów lei.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

KUPON
KONKURSU SPORTOWEGO

Pogoń—Cracovia . . . . .
Wisła—Ł. T. S. G . . . . .
Legja—Garbarnia . . . . .
Ł. K. S—Warta . . . . .
Ruch—Polonia . . . . .

ZJAZD DYREKTORÓW ELEKTROWNI Z CAŁEJ POLSKI.

Wilno, 20. maja. (PAT) W dniu 30. bm. rozpoczyna się **zjazd dyrektorów elektrowni i elektryków z terenu całej Polski.** Zjazd potrwa trzy dni i obrady odbywać się będą w Wilnie w sali Stowarzyszenia Techników polskich. W związku z powyższem przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Wilna przewodniczący Związku elektrowni polskich inż. **Koźmiński.**

—o—

POWODZENIE TRANSZY FRANCUSKIEJ AKCJI B. W. M.

Paryż, 20. maja. (PAT.) Jak wynika z informacji pochodzących z kół dobrze poinformowanych, **transza francuska akcji Banku wypłat międzynarodowych zaofiarowanych dziś rano przez banki francuskie, została pokryta 140-krotnie.**

—o—

NIETAKT POSŁA SZWAJCARSKIEGO W WASZYNGTONIE.

Wiedeń, 20. maja. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Waszyngtonu, że **amerykańskie koła rządowe są przykro dotknięte mową, wygłoszoną przez radjo przez posła szwajcarskiego w Waszyngtonie dr. Oetera. W mowie swej poseł wystąpił przeciwko nowej amerykańskiej taryfie celnej, oświadczając, że taryfa ta może narazić na szwank stosunki gospodarcze między Szwajcarją a** Stanami Zjednoczonemi. W Waszyngtonie uważają **postępek dr. Oetera za niezwykły.** Jest to pierwszy wypadek, **że zagraniczny dyplomata posługuje się radjem** dla podobnych celów.

Waszyngton, 20. maja. (PAT.) Ostateczne głosowanie kongresu **nad nowym projektem taryfy celnej** odbędzie się prawdopodobnie w końcu tego tygodnia, w związku z porzuceniem przez Senat planu pomocy dla fermerów i wycofaniem projektu ustawy, odbierającej prezydentowi prawo przeprowadzania zmian w taryfach celnych.

—o—

ZAPRZECZENIE.

Bombay, 20. maja. (PAT.) Komunikat urzędowy o niedawnych rozruchach w Sholapur stwierdza, iż **nieprawdą jest, jakoby paru policjantów zostało związanych razem i żywcem spalonych, dalej jakoby jednemu z policjantów wyłupiono oczy.**

—o—

NIEUDAŁY ZAMACH NA NACZELNIKA STYRJI.

Wiedeń, 20. maja. (PAT) **Na naczelnika Styrji Rintelena dokonano wczoraj zamachu, który na szczęście nie udał się. Mianowicie dwaj robotnicy położyli na drodze, którą miał jechać samochód Rintelena pień drzewa. Szofer w ostatniej chwili zauważył przeszkodę, przez co uniknięto katastrofy. Żandarmerja wysłedziła obu sprawców zamachu, którzy przyznali się do winy.**

—o—

Niechęć W. Brytanji do projektu Brianda.

Piąte koło u wozu Ligi Narodów...

Entuzjazm berlińskiej konferencji paneuropejskiej.

Londyn, 20. maja. (ATE). Socjalistyczny „Daily Herald" wypowiada swe zastrzeżenia **przeciwko projektowi Brianda.** Pismo stwierdza, że im bardziej wczytywać się w tekst memorandum Brianda, tem większe czytelnika **ogarnia zdziwienie** i tem częściej zadaje on sobie pytanie w **jakim celu został memorjał ogłoszony.** Na pierwszy rzut oka memorjał Brianda jest jak gdyby **piątem kołem u wozu Ligi Narodów,** które może spowodować liczne trudności.

„Daily Telegraph" stwierdza, iż miarodajne koła angielskie będą roz patrywać memorandum Brianda z **ostrożnością,** ponieważ stosunki, które łączą metropolję z dominjami **nie zezwalają na kontynentalny kierunek polityki angielskiej,** wykreślonej w memorandum francuskiem.

Berlin, 20. maja. (PAT.) Delegaci organizacyj paneuropejskich zebrali się wczoraj pod przewodnictwem hr. Coudenhove - Kalergi na posiedzenie celem zajęcia stanowiska **wobec memorjału Brianda.** W obradach uczestniczyli w charakterze członków honorowych komitetu paneuropejskiego poseł duński w Berlinie Zahle oraz w zastępstwie ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji poseł czechosłowacki w Berlinie Shvalkovsky. Po ożywionych debatach konferencja przyjęła następującą rezolucję: **Konferencja paneuropejska przyjęła memorjał przesłany przez ministra Brianda jako pierwszy realny krok polityczny na drodze do realizowania celu konferencji, którym jest związek państw europejskich. Konferencja zdecydowana jest udzielić wszelkiego poparcia, ażeby projekt ministra Brianda przyjęty został przez mocarstwa zainteresowane.** Jednocześnie wysłano do ministra Brianda **telegram gratulacyjny z powodu jego memorandum.**

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu

została zwołana na piątek 23 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. maja. (Z) **Pan Prezydent Rzplitej zwołał Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną na dzień 23. b. m.**

Warszawa, 20. maja. (Z) **Według pogłosek krążących w kołach politycznych w łonie rządu powstał w ostatniej chwili projekt, aby na nadzwyczajnej sesji sejmowej złożyć wniosek o powołanie do życia stałej komisji gospodarczej. Byłaby to instytucja działająca stale, a celem jej byłaby współpraca rządu z Sejmem w sprawach gospodarczych. Komisja taka miałaby jedynie charakter opinjodawczy.**

Uchwały Rady Ministrów

ROZSZERZENIE GRANIC BORYSŁAWIA.

Warszawa, 20. maja. (PAT.) Dnia 20. bm. pod przewodnictwem Premjera Sławka odbyło się posiedzenie **Rady Ministrów,** na którem uchwalono między innymi wniosek kierownika Ministerstwa Skarbu w sprawie **akcji kredytowo - budowlanej,** a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 miljonów w złocie.

Dalej uchwalono wniosek o **rozszerzeniu granic miasta Borysławia.** Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw, między innymi ustawy **o budowie kolei lokalnej normalno-torowej Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczynica i Strzebin—Woźniki.**

Skazanie posła Walnickiego

NA 2 LATA WIĘZIENIA.

Wilno, 20. maja. (PAT) W dniu 4. maja 192 kiedy to przed sądem okręgowym toczył się przewlekły proces w sprawie białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady, **przyjechało do Wilna 2 posłów komunistycznych,** a mianowicie **Warski i Bittner,** którzy w międzyczasie zbiegli do Rosji sowieckiej, oraz Cyryl Walnicki z Ukraińskiego Klubu Poselskiego Selrobu - lewicy. Wszyscy wymienieni, gdy przewodniczący rozprawy wiceprezes Owsienko ogłosił przerwę, **rozpoczęli wznosić okrzyki w stronę oskarżonych,** wyrażając im uczucie sympatji i pozdrowienia. Zajście zostało zlikwidowane przez policję i na polecenie przewodniczącego rozprawy **sporządzono o zajściu tem protokół,** pociągający manifestujących w sądzie posłów do odpowiedzialności prawnej.

Wczoraj na ławie podsądnych zasiadł **jedynie poseł Walnicki,** gdyż jego towarzysze zbiegli. Po odbytej naradzie sąd wyniósł wyrok, którego mocą uznał go za winnego inkryminowanego przestępstwa (art. 51, 154 i 133 k. k.) i **skazał na osadzenie w więzieniu, zamieniającem dom poprawy przez 2 lata.** Zgodnie z wnioskiem prokuratora **sąd pozostawił skazanego na wolnej stopie za kaucją.** Obrona zapowiedziała apelację.

—o—

OGNIOTRWAŁE ZABUDOWANIA OSIEDLI ROLNICZYCH.

Warszawa, 20. maja. (PAT) Dnia 26. i 27. bm. w ministerstwie reform rolnych odbędzie się **zjazd kierowników referatów budowlanych Okręgowych Urzędów Ziemskich,** poświęcony zagadnieniu ogniotrwałych zabudowań osiedli rolniczych, powstałych w związku z prowadzoną przez Urzędy Ziemskie przebudową ustroju rolnego. Na zjazd zgłoszono 11 referatów.

—o—

PROFESOROWIE WILEŃSCY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 20. maja. (PAT.) Profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego **Zdziechowski, Ruszczyc, Bossowski, Glaser i hr. Marjan Procl-Plater** przybyli wczoraj wieczorem do Budapesztu, gdzie na dworcu oczekiwali ich profesorowie Eckhardt i Csekey, którzy reprezentowali Uniwersytet Budapeszteński na obchodzie jubileuszowym Uniwersytetu Stefana Batorego. W dniu dzisiejszym **delegaci polscy odjechali do Szeged.**

—o—

AWANTURA W KONSULACIE FRANCUSKIM W BERLINIE.

Berlin, 20. maja. (PAT) Wczoraj w godzinach popołudniowych **inwalida Herman Erb, członek francuskiej legji cudzoziemskiej, usiłował gwałtem wedrzeć się do budynku konsulatu francuskiego w Berlinie.** Oddźwiernemu oświadczył on, że musi się rozmówić osobiście z konsulem francuskim i przedłożyć swe pretensje do rządu francuskiego. **Doszło do gwałtownego starcia między oddźwiernym a zgłaszającym się, który uderzeniem pięści wybił szybę w bramie. Awanturnika aresztowała policja.**

—o—

NIEUPRAWNIONY WERBUNEK EMIGRANTÓW.

Grodno, 20 maja. (PAT). Policja grodzieńska wpadła na trop uprawianego od dłuższego czasu **procederu nieuprawnionego werbunku emigrantów.** Aresztowano Lejbę i Dawida **Kaganów,** główny zaś działacz Herszun **Kagan** zbiegł. Trójka ta od dłuższego czasu trudniła się **nielegalnem wywożeniem obywateli polskich zagranicę, zwłaszcza w wieku poborowym, jak również różnych przestępców,** uchylających się od wymiaru sprawiedliwości, oraz udzielała pomocy, fałszując paszporty zagraniczne.

—o—

MORSKI INSTYTUT RYBACKI W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. (st) Pod przewodnictwem rektora **prof. Siedleckiego** i przy udziale wicemin. **Kożnchowskiego** odbyło się w Min. przem. i handlu doroczne zebranie sprawozdawcze **morskiego instytutu rybackiego w Gdyni.** Ze sprawozdania tego wynika, że instytucja ta osiągnęła w r. ub. **szereg poważnych sukcesów w organizacji przemysłu rybackiego i dalekomorskiego połowu.** W szczególności opracowany został projekt budowy schronu w porcie rybackim pod Wielką Wsią. Ponadto instytut prowadzi poszukiwania ławic rybnych na pełnem morzu i dzięki zachęcie instytutu, rybacy po raz pierwszy w r. ub. wypłynęli na pełne morze i na kutrach motorowych osiągnęli pomyślny połów. Również dzięki inicjatywie instytutu **rybacy stosują obecnie sieci ciągnione do połowu szprotów i śledzi z wynikiem bardzo pomyślnym.**

—o—

ODZNACZENI NARCIARZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. (st) Za zasługi na polu organizacji i rozwoju **sportu narciarskiego** oraz około organizacji międzynarodowych zawodów narciarskich w r. 1929, otrzymali złoty krzyż zasługi: dr. Ignacy **Cieszyński,** radca Izby kontroli państwa w Krakowie, Stanisław **Fächer,** dziennikarz w Krakowie, Roman Kajetan **Loteczko,** komisarz Kasy chorych w Chrzanowie, inż. Jan **Woyniewicz,** kierownik wydziału zakupów w Towarzystwie Ullen Company w Warszawie, mjr. Władysław **Ziętkiewicz;** srebrny krzyż zasługi: Ignacy **Bujak,** kierownik biura Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem, dr. Franciszek **Pajewski,** radca ministerjalny w Min. pracy, Wilhelm **Smoluchowski,** student Politechniki w Warszawie, por. Franciszek **Trzepałka,** za zasługi położone w charakterze zawodowego narciarza przez zajmowanie czołowych miejsc w zawodach międzynarodowych i propagandę przez to Polski zagranicą srebrny krzyż zasługi otrzymał Bronisław **Czech,** uczeń państwowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem.

—o—

TURYSTOM NIKT W AUSTRJI NIE ZAKŁÓCI SPOKOJU.

Wiedeń, 20. maja. (PAT) Rokowania burmistrza m. Baden, Kollmanna z przywódcami Heimwehry zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. **Heimwehra zobowiązała się do 15-go września nie urządzać żadnych pochodów w dolno-austrjackich uzdrowiskach.**

—o—

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 maja. (st) Dziś rano przed hotelem Bristol w chwili, gdy wysiadał z dorożki został aresztowany dawno poszukiwany przez władze polskie szpieg niejaki **Stefan Błaza.** Błaza przybył dziś rano pociągiem paryskim, elegancko ubrany. **Od granicy polsko - niemieckiej był śledzony przez agentów.** W chwili, gdy wchodził do hotelu został aresztowany.

—o—

AMBASADOR CHŁAPOWSKI UDAŁ SIĘ DO POLSKI.

Paryż, 20 maja. (PAT). Ambasador Chłapowski odjechał wczoraj wieczorem do kraju na 2-tygodniowy pobyt, związany ze sprawami służbowemi.

SEJM ŚLĄSKI ZWOŁANY NA 27. BM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. maja. (Z) Dziś po powrocie ze Spały P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, **wyznaczający termin pierwszego posiedzenia sejmu śląskiego na poniedziałek 27-go bież. mies.** Na posiedzeniu tem dokonany będzie wybór Prezydjum Sejmu śląskiego.

—o—

ODZNACZENIE IGNACEGO DYGASA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. maja. (st) P. Prezydent Rzplitej nadał oficerski krzyż orderu Odrodzenia Polski p. **Ignacemu Dygasowi**, artyście Opery warszawskiej za zasługi na polu artystycznem i propagandy sztuki polskiej.

—o—

BYLE JUDZIĆ.

Gdańsk, 20. maja. (PAT) Dziennik nacjonalistyczny niemiecki „Danziger Allg. Ztg." wyraża zdziwienie z tego powodu, że komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku Strassburger wygłosić ma w końcu bm. w Paryżu w Instytucie Carneggiego dla pokoju międzynarodowego odczyt pt. „Gdańsk, port polski". Dziennik nacjonalistyczny oburza się dalej, że instytucja tego rodzaju jak Instytut Carneggi'ego zezwoliła na taki prowokacyjny odczyt.(!)

Pomijając już fakt **przekręcenia i mylnego podania tytułu odczytu**, podkreślić należy, że dziennik podaje powyższe doniesienie **za berlińskim organem nacjonalistycznym niemieckim „Deutsche Tagesztg."**, co dowodzi, jak dalece prasa niemiecka, zarówno w Berlinie, jak i w Gdańsku przystępuje do nowej akcji **w kierunku mącenia stosunków polsko-gdańskich w związku z utworzeniem w Gdańsku prawicowo-centrowego senatu.**

—o—

„IZWIESTJA" O BOMBIE WARSZAWSKIEJ.

Moskwa, 20 maja. (PAT). Od czasu do czasu któryś z dzienników sowieckich wraca jeszcze **do sprawy „bomby warszawskiej"**, rzucając przy tej sposobności pod adresem rządu i społeczeństwa polskiego **całą litanję przeróżnych zarzutów.**

Dziś o „bombie warszawskiej" piszą **„Izwiestja".** Dziennik twierdzi, że nic w tem dziwnego, iż dotychczas władze nie wykryły sprawców zamachu, gdyż i poprzednie akty teroru przeciwko Z. S. S. R. w Polsce nie zostały do końca wykryte. Wspominając o krążącej rzekomo wersji, jakoby uczestnicy prowokacji bombowej mieli się znajdować w środowisku komunistycznem, względnie nawet w samem poselstwie sowieckiem, „Izwiestja" dodają: Politykom polskim nie należy zapominać, że z podobnemi rzeczami nie trzeba żartować.

—o—

47 OSÓB UTONĘŁO W SZLAMIE.

Somarang (Java), 20. maja. (PAT) Jak się wydaje wczorajsza katastrofa w Telemojo nie była wywołana przez działalność wulkaniczną. Natomiast spadłe w ostatnich dniach ulewne deszcze wywołały zgromadzenie się na stoku góry wielkich ilości szlamu, które znalazłszy nagle ujście, spłynęły **w dolinę, powodując śmierć 47 osób.**

Kredyty dla samorządów i rzemiosł.

NA TEN CEL B. G. K. PRZEZNACZA 25 MILJONÓW FRANKÓW FRANC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. maja. (Z) Umowa podpisana przez **Bank Gosp. Kraj.** z grupą francuską co do ulokowania na rynku francuskim długoterminowych **obligacyj komunalnych** przewiduje, że należność całkowicie pokryta **w wysokości 25 miljonów fr. zostanie wpłacona Bankowi Gosp. Krajowego w pierwszych dniach czerwca b. r.** Kwota ta zostanie obrócona przez B. G. K. **na potrzeby kredytowe szeregu związków komunalnych oraz rzemiosła.** Przewidywane jest, że jeszcze w ciągu lata br. B. G. K. ulokuje na rynku francuskim **dalszy pakiet obligacyj komunalnych wartości około 75 milj. franków fr.** Środki otrzymane z tego źródła będą obrócone **na potrzeby kredytowe ubogich w kredyty związków komunalnych** i w pewnym stopniu przyczynią się do odprężenia na krajowym rynku kredytowym.

Dwie Lwowianki wezmą udział

W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH KONNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa,ie, 20. maja. (st) Dnia 2. bm. rozpoczynają się w Warszawie **międzynarodowe zawody konne.** Na zawody zapowiedzieli swój przyjazd: 8 oficerów **włoskich** i 20 koni, zespół **francuski,** oficerowie **belgijscy,** wojskowe drużyny **hiszpańska, czechosłowacka i rumuńska.** — Zgłoszenia jeźdźców polskich napływają niezwykle licznie. **W zawodach pań sensację budzi udział 2 fenomenalnych amazonek lwowskich sióstr Czajkowskich,** które były przedmiotem zachwytu i podziwu na hippodromach zagranicznych. Ogólna suma nagród, jakie można zdobyć w 16 konkursach w ciągu 10 dni, wynosi przeszło 50 tysięcy złotych.

Łan żyta zapadł się pod ziemię.

MIASTECZKO VIENNEBURG ZNOWU NAWIEDZONE KATAKLIZMEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 maja. (st) Miasteczko **Vienneburg** u podnóża gór Harcu, znane z podziemnej katastrofy, zostało wczoraj **ponownie nawiedzone kataklizmem.** W pobliżu gościńca prowadzącego do Osterwick **zapadł się nagle łan żyta na 20 m. w głąb ziemi w promieniu 30 m. Z kolei usunął się z ziemi na głębokość 8 m. ogródek w obrębie cukrowni. Ściany hali maszynowej cukrowni oddalone o 50 m. od miejsca katastrofy, zarysowały się niebezpiecznie.** Woda zalewająca szyb kopalni soli potasowych dosięga obecnie do 75 m. ponad poziom najniżej położonej sztolni. Okazuje się, że **mimo 10-dniowej przerwy ruch podziemny nie uspokoił się.** Na gościńcach i torze kolejowym pojawiają się **nowe szczeliny i leje.**

Runęła wieża z czasów rzymskich

ZABIJAJĄC 13 KOBIET, A 8 RANIĄC CIĘŻKO.

Wiedeń, 20 maja. (PAT) Ze Smyrny donoszą dzienniki wiedeńskie, że na polach opjumowych **koło Smyrny, zawaliła się wczoraj popołudniu wieża, pochodząca z czasów rzymskich.** Runięcie wieży nastąpiło w chwili, gdy u jej stóp kobiety spożywały posiłek. **13 kobiet zostało zabitych, a 8 ciężko rannych.**

KATASTROFALNE SKUTKI POWODZI W RUMUNJI.

Bukareszt, 20. maja. (PAT.) W okolicach Piatra **powódź rozszerza się.** Poziom wód podniósł się przeciętnie o dwa metry. **Cztery fabryki uległy zatopieniu.** Setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. **Zagrożone dzielnice zostały ewakuowane.** Na przedmieściach Bacau poziom wody dochodzi do 3-ch metrów. Z górą 500 osób jest bez dachu nad głową. **50 domów uległo zniszczeniu. W m. Roman 100 domów uległo zalaniu. Komunikacja kolejowa z Piatra jest całkowicie przerwana.** W akcji ratunkowej współdziałają oddziały wojskowe. Ofiar w ludziach dotychczas niema.

Według ostatnich wiadomości w Bacau zalanych zostało 800 domów, z czego 500 grozi zawaleniem. **Rzeki Mures i Buzau rozlały na wielkich przestrzeniach.** Straty są bardzo znaczne.

—o—

STREJK PROTESTACYJNY W PALESTYNIE.

Jerozolima, 20. maja. (PAT.) Ludność żydowska wielu miast organizuje wiece **protestacyjne w związku z decyzją rządu, prowizorycznego wstrzymania zezwolenia na imigrację do chwili otrzymania raportu specjalnego komisarza, wysłanego do Palestyny.** Organizacja sjonistyczna dąży do zorganizowania **strajku powszechnego w dniu 22. bm.**

—o—

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Budapeszt, 20. maja. (PAT) Dziś w południe w pobliżu Budapesztu **wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.** Szofer, prowadzący samochód ciężarowy, w którym **jechało 14 osób** ze sfer robotniczych, chciał na skręcie minąć drugi samochód, przyczem **samochód ciężarowy stracił równowagę i wywrócił się. Szofer został śmiertelnie ranny, zaś wszyscy jadący odnieśli ciężkie lub lżejsze obrażenia.**

—o—

BEZROBOCIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Warszawa, 20. maja. (Z) **Wzrost bezrobocia na terenie województwa łódzkiego osiągnął w dniu 22. marca br. najwyższe napięcie.** Wyraziło się ono w cyfrze bezrobotnych 77 tysięcy. W dniu 1. maja liczba bezrobotnych na terenie tego województwa spadła do 63 tys. osób. **W przemyśle bawełnianym** na terenie województwa łódzkiego wzrosła w drugiej połowie kwietnia liczba robotników zatrudnionych w ciągu pełnego tygodnia pracy z 10 procent do 12 i pół procent, zaś liczba zatrudnionych po 5 dni w tygodniu z 13 — 58 proc. Analogicznie przedstawiają się stosunki w przemyśle wełnianym, gdzie ilość robotników, pracujących przez cały dzień w tym samym czasie wzrosła z 33 — 44 proc.

—o—

TARG NIEROGACIZNY W WIEDNIU.

Wiedeń, 20. maja. (PAT) Na dzisiejszy **targ nierogacizny spędzono z Polski 5.380 świń mięsnych,** z Niemiec 1.695, z Austrji 1.488, z Węgier 422, z Jugosławji 475, z Łotwy 422, z Danji 46. Ceny wahały się od 1.75 do 2.50 szyl. za 1 kg. żywej wagi. Za towar poznański i pomorski płacono od 2.00—2.45 szyl. za 1 kg. Tendencja zła.

—o—

FAŁSZERZE NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Toruń, 20. maja. (PAT) W związku z ujawnieniem nadużyć w dostawach nawozów sztucznych, aresztowano w dn. 19. bm. z nakazu władz prokuratorskich dr. **Langego, dyrektora cukrowni w Chełmży oraz inż. chemji Buscha pod zarzutem oszukańczych manipulacji przy dostawie saletry chilijskiej plantatorom buraków cukrowych.** Jak się dowiadujemy, szkody z tego powodu, które ponieśli zainteresowani rolnicy sięgają setek tysięcy złotych. Oszustwa były uprawiane już od szeregu lat i polegały na tem, iż do **saletry chilijskiej dosypywano około 30 do 40 procent piasku.** W ten sposób sprzedawano plantatorom buraków cukrowych **fałszowany nawóz sztuczny jako pełnowartościowy.** Rolnicy już od dłuższego czasu skarżyli się **na złe urodzaje buraków cukrowych na Pomorzu i w sąsiednich powiatach województwa warszawskiego, nie podejrzewając przyczyny tego zjawiska.** Obecnie dopiero wyszło na jaw, że powodem złych urodzajów buraków cukrowych był **fałszowany nawóz sztuczny,** w który producenci zależni finansowo od cukrowni w Chełmży zmuszeni byli zaopatrywać się w tej właśnie cukrowni.

SKUTKI WPROWADZENIA FILMÓW DŹWIĘKOWYCH.

N. Jork, 20. maja. (PAT) Dzięki wprowadzeniu **filmów dźwiękowo-mówionych** dochody teatrów świetlnych w Stanach Zjednoczonych **zwiększyły się w roku ubiegłym o pół miljarda dolarów.** Równocześnie liczba uczęszczających do kinoteatrów **zwiększyła się od czasu wprowadzenia filmów mówionych prawie o połowę.** W r. ubiegłym suma osiągnięta ze sprzedaży biletów we wszystkich kinoteatrach w Ameryce wynosiła dolarów 1.560.000.000.

DR. NATAN KORKES PRZED SĄDEM WIEDEŃSKIM.

Wiedeń, 20 maja. (PAT). Przed tutejszym sądem ławniczym rozpoczęła się dziś **rozprawa przeciwko adwokatowi dr. Natanowi Korkesowi.** Akt oskarżenia zarzuca mu cały szereg czynów karygodnych, między innymi oszustwo przez płacenie czekami bez pokrycia. Rozprawa, do której powołano blisko 50 świadków, **potrwa 5 dni.**

MIMOCHODEM.

STARZY I MŁODZI.

Lwów, 21. maja.

Hilary mówił:

— Byłem wczoraj na 63-ciem walnem zgromadzeniu pewnej czcigodnej instytucji przy ul. Sokoła. Nie żałuję fatygi, bo nie często zdarza się widzieć w tak znakomitym przekroju to, o czem piszą czasem w książkach i gazetach: walkę młodych ze starymi.

— Na noże?

— Nie, na języki i kartki wyborcze. — Przyznam się, że postawa starszego pokolenia wypadła imponująco. Ci ludzie dobrej, przedwojennej marki pełni są ducha ofiarności. — Solidarność ich jest budująca. Widziało się na sali oblicza znękane i zgrzybiałe, od lat niewidziane w towarzystwie, a mobilizowane jedynie w chwilach największego niebezpieczeństwa. Opowiadano mi, że kilku członków tej żelaznej rezerwy wyciągnięto z zakładu Domsa i innych zacisznych przytułków. Wierne sztandarom, owiane bezgranicznem poświęceniem przywlokło się to pospolite ruszenie bez broni i zwyciężyło prostą przewagą swej masy.

— A młodzi?

— Patrząc na młodych z rozrzewnieniem, przypomniałem sobie dawne lata. Ileż tu zapału, ile nieuświadomionego buntu, ile szczerości. Młodzi nie maskowali się. Żywioł burzliwy nie usiłował nawet udawać, że nie jest nim. Nie zastanawiali się nad wyborem taktyki. Raczej pragnęli przerazić starszych i pokazać im, coby się działo w Alpuharze, gdyby ta garść gorących głów wtargnęła do oblężonej twierdzy. To też męstwo obrońców było bezgraniczne. A gdy opozycja po ogłoszeniu wyniku wyborów z cichym wrzaskiem opuściła salę, rozległo się powszechne westchnienie ulgi. Woronow przegrał na całej linji, a majestat siwych głów pozostał nienaruszony.

— Słyszałem jednak, że podłożem walki były również momenty polityczne. Starsi reprezentowali ideę narodową, a młodzi masoński spisek.

— Nie zauważyłem tego. Reprezentowane były idea zachowawcza i rewolucyjna, lub — jak się wyraził ktoś złośliwy — walczył dysk i oszczep z kuflem piwa.

— I skończyło się bez kompromisu?

— Na pozór. Pomimo bowiem głębokich różnic jest coś, co łączy oba obozy wspólnym węzłem, a to nieumiejętność wysławiania się. Niestety, nie uczą tego w szkołach. Dlatego 50 słów marnuje się tam, gdzie wystarczą 3 i szeroko rozprawia się o sprawach bez znaczenia, a połyka zdania najważniejsze. Obóz rządzący gubił się w mętnej frazeologji, a opozycja w rozpamiętywaniu błahych epizodów. Na końcu wielu nie rozumiało, o co chodzi.

— A pan?

— Ja ograniczyłem się do podziwiania obu stron i zrozumiałem wreszcie, dlaczego w niektórych sprawach nie mogę się pogodzić z Marcelkiem. Dzieli nas zbyt wiele lat. Prywatnie się panu przyznam, że wszelkie konflikty z synem rozwiązuję w podobny sposób, jak ci starzy na walnem zgromadzeniu: pobijam go przewagą ojcowskiej masy.

I Hilary uśmiechnął się tkliwie.

Czy podoba się panu RADJO?

Trudny orzech do zgryzienia...

Pod adresem speakera rozgłośni lwowskiej.

Lwów, 21. maja.

Dużo listów, a mało miejsca — oto codzienny orzech do zgryzienia w naszej ankiecie. Co dać i co skreślić lub streścić co najpierw a co potem? W powstaniu takich trudności **nie bez winy są i sami uczestnicy ankiety.** Rozpisują się nieco za szeroko. Wprawdzie jest i na to sposób, jednak często się zdarza, że **szkoda skracać**, bo uwagi są rzeczowe i dobrze pisane. I tak materjał rośnie i chyba dla wyczerpania sprawy trzeba będzie wydać na końcu specjalny numer, wypełniony ankietą. A że przeciw takiemu „kompromisowi" podniósłby się z wielu stron stanowczy protest, więc **prosimy i przypominamy:** zwięźle, rzeczowo, **bez poetyckich wkładek i literackich opracowań.** To pozostawmy redaktorom lwowskich „rozmaitości" popołudniowych.

O operach, operetkach i „poważnych" płytach.

P. Witold **Ostrowski,** artysta dram. w jednym z tych listów nieco długich, które szkoda skreślać, raz jeszcze powraca do sprawy **nabożeństw.** I tu przytacza fakt, godny zanotowania:

„Byłem niedawno w majątku pewnego obywatela, gdzie we wsi niema kościoła. Ludzie na podwórzu folwarczanem w skupieniu słuchali przez radjo nabożeństwa i kazania".

A potem — inne sprawy.

Z funkcjonowania lokalnej aparatury jestem zupełnie zadowolony, — mniej natomiast z programu.

Mojem zdaniem koncerty z płyt gramofonowych powinny być **usunięte** z programu, zwłaszcza rzeczy poważne, **złożone z kilku części.**

Na samą zapowiedź „części 6" — odkładam słuchawki, bo najlepsze dzieło czy to Liszta, Bacha, Beethovena w wykonaniu całej orkiestry — traci wiele, gdy się je **w niewłaściwem miejscu przerywa.** Koncerty takie z płyt gramofonowych nie są w stanie oddać tego, co transmisja żywej orkiestry. — Jeśli dla zapełnienia programu muszą być wprowadzone koncerty z płyt gramofonowych, niech ograniczą się one jedynie do krótkich aryj operowych, operetkowych, śpiewanych solo przy fortepianie, rzeczy humorystycznych, najnowszych „szlagierów" etc.

Jestem za **transmitowaniem oper i operetek** z teatrów, które dotąd wszystkie wypadły jak najlepiej, czego przykładem choćby wczorajsza opera z Warszawy „Konrad Wallenrod". Naogół zamało się ich nadaje.

W numerze Szanownego pisma, p. W. ze Skniłowa pisze w sprawie transmitowania oper, że radjosłuchacz pozbawiony jest wszelkich wrażeń optycznych, nie widzi dekoracyj, ani kostjumów. Absolutnie się z tem **nie zgadzam.** Człowiek muzykalny idzie na operę **słuchać specjalnie muzyki i śpiewów.** Złudzenia optyczne, dekoracje, kostjumy, są rzeczą drugorzędną.

Program poranny i popołudniowy winien być nieco **urozmaicony.** Czy nie dałoby się przynajmniej raz w **niedzielę popołudniu** transmitować opery, lub operetki? W teatrach polskich, czy to w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Katowicach, niezawodnie w niedzielę popołudniu grają opery, lub operetki. Również możnaby transmitować **komedje**, a tego jeszcze nie mieliśmy.

Jak widzimy — poglądy na płyty i transmisje większych utworów muzycznych są nieco rozbieżne.

Jak to było 16 maja?

Kilku Czytelników zwraca uwagę na pewną **niesumienność** w zapowiadaniu lwowskiej stacji. Nieraz zdarza się nieprogramowa przerwa, lub jakieś odchylenie w programie, speaker jednak często **nie uważa za stosowne usprawiedliwić przerwy,** lub wyjaśnić zmiany. Uważa, że wszystko w porządku. Konkretny przykład takiego zaniedbania przytacza p. Jan **Decker,** pisząc:

Stacja lwowska dość często nie ogłasza **komunikatów prasowych** co po raz ostatni miało miejsce dnia 16. maja b. r.

Stacja warszawska po ogłoszeniu komunikatu metereologicznego i sportowego zapowiedziała ogłoszenie komunikatu prasowego. W tym momencie nastąpiło **przerwanie połączenia** stacji lwowskiej z warszawską i „zapowiadacz" stacji lwowskiej ogłosił program na dzień następny, życząc na końcu „dobrej nocy".

Uważam, że postąpienie takie **nie było taktowne** nietylko wobec słuchaczy ale i wobec prasy, bo ważniejsze są wiadomości prasowe, aniżeli te czy będzie deszcz lub pogoda względnie wynik meczu „Ping-Pongowego".

Apeluję więc tą drogą do pana „zapowiadacza" lwowskiej radjo-stacji, ażeby **w przyszłości komunikatów prasowych nie pomijał.**

Ponadto p. Decker wyraża życzenie aby częściej ostatnią godzinę transmisyj poświęcono **zagranicznej muzyce tanecznej.** Jest często lepsza od krajowej, daje więcej urozmaicenia (programy krajowych orkiestr są rzadko zmieniane), a taka retransmisja **bodaj raz w tygodniu** byłaby cenną rzeczą dla posiadaczy aparatów detektorowych.

Wyznania miłosne posła afgańskiego

I MIKROFONY G. P. U. W MOSKIEWSKICH POSELSTWACH ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. (Z) Z Paryża donoszą: B. radca ambasady sowieckiej w Paryżu **Biesiedowski rozpoczął druk serji swych pamiętników.** Pamiętniki te poświęcone będą specjalnie **działalności GPU. poza granicami państwa.** W pierwszym rozdziale Biesiedowski podaje **szczegóły swej rozmowy z Cziczerinem przed odjazdem na placówkę paryską.** Cziczerin poinformował Biesiedowskiego o **szczegółach organizacji GPU w komisarjacie ludowym spraw zagran.** W oddziale tym pracują **fachowcy jeszcze z carskiego Min. spraw zagr.,** których specjalnością jest **rozwiązywanie szyfrów.** Moskiewskie GPU — jak oświadczył Cziczerin — zdołało prawie we wszystkich poselstwach zagranicznych w Moskwie **umieścić mikrofony, które umożliwiają podsłuchiwanie wszystkiego, co się tam dzieje.** Cziczerin osobiście był obecny przy tem, jak kierownik zagranicznego GPU **Trylister podsłuchiwał przez taki mikrofon wyznania miłosne posła afgańskiego i jego zaloty do znanej moskiewskiej artystki operetkowej.**

Podczas rozmowy z Biesiedowskim Cziczerin oświadczył, że **i ta rozmowa jest podsłuchiwana przez GPU, gdyż Trylister stawia mikrofony do gabinetów wszystkich dygnitarzy sowieckich.** Biesiedowski pisze, iż w okresie jego pracy **w Warszawie poselstwo otrzymywało kilkakrotnie telegramy z Moskwy, że organizacje emigranckie w Warszawie zamierzają dokonać zamachu na poselstwo.** Po otrzymaniu takiego telegramu **cały personal drżał ze strachu.** Za każdym razem wychodziło na jaw, że **wiadomości te pochodziły od agentów GPU wśród społeczeństwa rosyjskiego w Warszawie,** które w ten sposób chciało się przypodobać swoim władcom w Moskwie.

PUŁK. VALENIUS ZWIEDZI KRAKÓW I WIELICZKE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. maja. (st) Kurtuazyjna wizyta finlandzkiego szefa sztabu gen. **pułk. Valeniusa** w Polsce będzie zakończona zwiedzeniem zabytków **Krakowa i Wieliczki.** Pułk. Valenius przed wyjazdem **złoży** wizytę **p. Marsz. Piłsudskiemu.** W dniu jutrzejszym poseł finlandzki w Warszawie podejmować będzie śniadaniem oficerów polskich i finlandzkich.

KATASTROFA LOTNICZA.

Madryt, 20. maja. (PAT) Prasa donosi z Sewilli, iż **przybyły z Niemiec aeroplan pocztowy rozbił się przy lądowaniu. Dwaj lotnicy odnieśli rany.**

ZDRADZIŁA GO ŁATKA NA ZELÓWCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. maja. (st) Od dłuższego czasu w Otwocku dokonywano **szeregu zuchwałych i precyzyjnie obmyślanych kradzieży.** Ofiarą padały liczne wille, skąd rabowano garderobę, futra, biżuterję i pieniądze. Policja powiatu warszawskiego prowadzi od dłuższego czasu dochodzenia, które jednakże natrafiały na trudności, a to ze względu na to, iż kradzieży dokonywał zawsze jeden człowiek. Wreszcie zwrócono uwagę, że **zawsze koło okradzionych will widnieją ślady stóp.** Ślady te były bardzo charakterystyczne, bowiem **na jednej zelówce była mała łatka.** Pewnego dnia wywiadowca policji zauważył na ziemi **ślady zelówki z łatką.** Podążył za śladami **i ujrzał młodzieńca, który właśnie zostawiał te ślady.** Zatrzymany podawał z początku różne nazwiska, aż wreszcie **wyszło na jaw, że jest to 20-letni Lajba Horowicz,** syn znanego ongiś bandyty, który został zabity w walce z policją. Horowicz, który swoją bezczelność posuwał tak daleko, że grasował nawet po mieszkaniach, w których spali ludzie, miał dwu pomocników. Obu pomocników, jak i pasera również aresztowano.

LIST POSŁA KOMUNISTYCZNEGO ŻARSKIEGO Z WIĘZIENIA.

Moskwa, 20. maja. (PAT) Część prasy sowieckiej drukuje list komunisty polskiego Żarskiego, posła na Sejm, pisany z więzienia do towarzyszy. List kończy się wezwaniem do walki z „dyktaturą faszystowską“ i z „przygotowaniami wojennemi“ przeciwko Z. S. S. R. Treść listu ogłoszona została wczoraj wieczorem przez radjostację Kominternu.

——o——

Na srebrnym ekranie.

Kino Marysienka: „Życie Szampańskie“, dramat w 12 aktach.

Lwów, 21. maja.

(?) Tytuł nie odpowiada treści, bo o szampańskiem życiu niema ani słowa. Wprost przeciwnie, widzimy cierniową drogę młodych adeptów sceny niemiłosiernie wyzyskiwanych przez różnego rodzaju agentów i sprytnych dyrektorów teatrów. Autorowi scenarjusza chodziło o to, aby wykazać, że w Nowym Jorku nie znajduje się dolarów na ulicy i że trzeba wiele szczęścia, by się móc tam utrzymać na powierzchni życia. 6 miljonów mieszkańców żyje w tej metropolji świata ale 106 miljonów Yankesów żyje poza Nowym Jorkiem i dobrze im się wiedzie. Prolog, w którym cofamy się do czasów Tezeusza jest ładnie wykonany. Reżyser trzymał się ściśle tekstu. i nie wykazał wiele inwencji. Nie wykorzystał całego szeregu pomysłów proszących się o realizację. Tak n. p. prawie przez trzy akty widzimy teatr, widownię i kulisy, oglądamy girlsy, statystów, muzyków a nie widzimy przedstawienia, mimo, że bohaterka filmu należy również do zespołu girlsów. Sceny zespołowe wykazują mało życia. Poza temi usterkami film dobry, o zajmującej fabule, odpowiednio ilustrowany. Piosenki śpiewane przez p. Nancy Caroll melodyjne, wypadają dzięki dobremu aparatowi dobrze i bez szmerów. Na plus filmu dodać trzeba, że piosenki są śpiewane w odpowiednich miejscach, nie jak dotąd często się zdarzało, że ni stąd ni z owąd bohater czy bohaterka ku zdumieniu wszystkich, miast płakać, poczęła śpiewać.

„Szampańskie życie“ uzupełnia wesoły dodatek dźwiękowy pod tyt.: „Uśmiechy“. Niestety wbrew intencjom reżysera publiczność nie śpiewa refrainu bo nie rozumie tekstu.

——o——

Rozb cie koalicji gdańskiej.

NIEOCZEKIWANY ZWROT W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ GDAŃSKA

Gdańsk, 20. maja. (PAT) W polityce wewnętrznej wolnego m. Gdańska nastąpił wczoraj **późną nocą sensacyjny, przez nikogo nie oczekiwany zwrot.** Jak wiadomo, Sejm gdański dokonać miał wczoraj wyboru **10 nowych parlamentarnych senatorów wolnego miasta,** celem skompletowania senatu rządzącego, rozbitego wskutek ustąpienia zeń przed dwoma miesiącami senatorów socjaldemokratycznych i liberałów. Wczoraj zdołano wybrać **tylko 8 senatorów: 4 niemiecko-narodowych i 4 ze zjednoczenia pracy.** Do wyboru 2 pozostałych senatorów **brakowało quorum.** Jak się w nocy okazało na wspólnem zebraniu nacjonalistów niemieckich i zjednoczenia pracy, przyczyną braku quorum **było wstrzymanie się od głosu 4 posłów centrowych i 1 nacjonalisty niemieckiego.**

Pozatem nie brał udziału w głosowaniu **drugi poseł nacjonalistyczny,** reprezentujący koła rolnicze, oburzony tem, że stronnictwo jego przy ustalaniu kandydatur do senatu nie uwzględniło przedstawicieli sfer rolniczych. Na wspomnianem zebraniu uchwalono wspólną deklarację, piętnującą w ostrych słowach **perfidję partji centrum.** W końcu deklaracja stwierdza, że wybrani na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **nowi senatorowie składają z powrotem swe mandaty.** Zajścia te wywołały w opinji publicznej wolnego miasta ogromną konsternację i oburzenie, które staje się zrozumiałe na tle **rozpaczliwej sytuacji gospodarczej i finansowej** wolnego miasta.

Ciekawa ankieta szkolna.

CZY CHCESZ BYĆ DZIEWCZYNĄ CZY CHŁOPCEM?

Lwów, 21. maja.

(=) Dyrektor pewnej szkoły genewskiej dał uczenicom klasy najwyższej następujące zadanie w celach eksperymentalnych: **„Czyś zadowolona z tego, że jesteś dziewczyną?“**

Klasa liczyła 34 uczenic. Z tej liczby ogólnej 22 uczenic dało odpowiedź **negatywną,** a tylko 12 — **pozytywną.** Pierwsze oświadczyły kategorycznie w swem wypracowaniu, że bynajmniej nie są

zadowolone

ze swego losu i wolałyby stokroć urodzić się chłopcami, do których przecież należy cały świat. Jedna z pozostałych dziewcząt oświadczyła, że dlatego zadowolona jest ze swego losu, że może chłopcom pokazać, **do czego dziewczęta są zdolne.** Reszta uczenic uważa los dziewczyny za

korzystny

z następujących powodów: 1) jest rzeczą bardzo przyjemną posiadać dzieci, 2) jest bardzo miłem zajęciem gospodarstwo domowe, 3) kobieta **nie potrzebuje tyle rachować,** co nieszczęsny mężczyzna.

W tym trzecim punkcie tkwi sporo prawdy...

Kraina fanatyków kina.

7 MILJARDÓW 760 MILJONÓW BILETÓW KINOWYCH.

Lwów, 21. maja.

(=) Na czasy ostatnie przypada niesłychanie interesujący **rozwój sztuki filmowej.** Jeżeli porównamy stan rzeczy z przed lat dwudziestu lub nawet dziesięciu ze stanem obecnym — zdumiewamy się wprost iście nowoczesnem i elektrycznem tempem postępu w tej dziedzinie dziesiątej Muzy.

Kino rozwinęło się bardzo szybko zarówno w Starym, jak w Nowym Świecie. Europejczyk lubi kino i chętnie doń chodzi, dla Jankesa jednak kino jest

namiętnością

i nieodzowną potrzebą. Niezmiernie charakterystyczne są cyfry, podane podczas bankietu prasy nowojorskiej, urządzonego przez H. Haysa. W r. 1929 sprzedano w Ameryce „tylko“ **7 miljardów 760 miljonów** biletów kinowych. Jest to cyfra — bądź co bądź —

okazała

nawet na rekordowe stosunki amerykańskie.

Kinoteatry amerykańskie używają dla zwabienia publiczności kolosalnej wprost reklamy prasowej. W ciągu r. 1929 wydały one mianowicie na ogłoszenia przeszło **sto miljonów dolarów!** Ameryka tedy jest silnem eldorado kinoteatru...

Amerykanki za prohibicją.

PRZECIW ZABIEGOM „NIECNYCH“ MĘŻCZYZN.

Lwów, 21. maja.

(=) Jak już donieśliśmy — w czasach ostatnich starają się Amerykanie wszelkiemi środkami usunąć **„fatalną“ prohibicję alkoholową.** Przedewszystkiem rozpoczęli przemycanie alkoholu na tak wielką skalę, iż rząd wobec tej powodzi jest niekiedy

wprost bezradny.

Nie ograniczając się do tej walki nielegalnej prowadzą Jankesi intenzywną **kampanję ustawodawczą** przeciwko tej prohibicji.

Kobiety amerykańskie, dowiedziawszy się o tem, postanowiły zgodnie **zaprotestować** przeciw wprowadzeniu tego **straszliwego wroga ludzkości.** W tym celu zawiązała się w Nowym Jorku Liga kobiet amerykańskich, do której już należą

miljony osób.

Celem Ligi jest **propaganda antyalkoholowa.** Jednocześnie wystosowały kobiety amerykańskie **adres** do **Hoovera,** w którym w gorących słowach proszą go, aby stanął w obronie

rodziny, państwa i religji

i osobistym autorytetem udaremnił **zabiegi „niecnych“ mężczyzn,** których tak bardzo ciągnie do wódki. Hoover dał kobietom amerykańkim odpowiedź przychylną i przyrzekł poparcie.

MIN. ZALESKI NA ŚNIADANIU U HENDERSONA.

Londyn, 20 maja. (PAT). Minister Zaleski z małżonką podejmowany był dziś śniadaniem przez **sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Hendersona** i jego małżonkę. W śniadaniu tem wzięli ponadto udział ambasador Skirmunt oraz podsekretarze stanu Dalton i Wansittard.

——o——

ZMIANA NA STANOWISKU DYR. DEP. SZTUKI I KULTURY.

Warszawa, 20. maja. (PAT) Dyrektor departamentu kultury i sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P. prof. **Jastrzębski** zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska. Jako następcy wymieniani są: **Wiljam Horzyca, Ludwik Skoczylas i Wład. Zawistowski.**

——o——

OTWARCIE TARGU KATOWICKIEGO.

Katowice, 20. maja. (PAT.) Dziś po południu na terenach wystawowych w parku Kościuszki odbyło się uroczyste otwarcie Targu Katowickiego, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele przemysłu i kupiectwa oraz licznie zaproszeni goście.

——o——

LOT AMY JOHNSON.

Londyn, 20. maja. (PAT.) Lotniczka Amy Johnson, która odleciała dziś rano z Singapore do Surahaya na Jawie, odległego o 1400 km., **wylądowała po wielu godzinach lotu w miejscu odległem o 50 km. od Tegal.** Przyczyną lądowania było szybsze **aniżeli przewidywano wyczerpanie się benzyny w zbiornikach aparatu. Johnson spodziewana jest jutro po południu w Australji. Straciła ona wszelką nadzieję pobicia rekordu szybkości lotnika Hinklera, który przeleciał z Anglji do Australji w 15 i pół dnia.**

Batavia, 20. maja. (PAT.) Lotniczka angielska **Amy Johnson** wylądowała w Suraja. Ostatni ten lot był bardzo niebezpieczny, gdyż lotniczka zmuszona była lecieć dwa metry nad poziomem morza. Po wylądowaniu **okazało się, iż skrzydła aparatu były przedziurawione w 5-ciu miejscach.**

——o——

POŻAR W OBOZIE WAROWNYM POD WERSALEM.

Wersal, 20. maja. (PAT) Wskutek krótkiego spięcia wybuchł pożar w obozie warownym pod Wersalem. **Ogień zniszczył 3 hangary, 12 czołgów i 10 aut ciężarowych.** Straty wynoszą około półtora miljona franków.

——o——

EKSPLOZJA KOTŁA LOKOMOBILI.

Kielce, 20 maja. (PAT). Dziś przed południem na terenie wapiennika Zagórze nastąpiła eksplozja kotła lokomobili wskutek wadliwego działania manometru. Siła wybuchu była tak wielka, że **cylinder wraz z armaturą, wagi około 150 kg. został odrzucony na odległość 20 m.** Wskutek wybuchu mechanik Piotr Prus doznał złamania prawej ręki i lewej nogi oraz ogólnych ciężkich poranień. Pomocnik mechanika ma połamane żebra oraz odniósł lżejsze obrażenia. Kilku robotników jest ponadto rannych.

Brat strzelił do brata. Dramat rodzinny przy ul. Owocowej.

Zajście, które zaelektryzowało trzecią dzielnicę.

Lwów, 21. maja.

(—) Wczoraj około godziny 8-mej rano w realności, przy ul. Owocowej 5, w mieszkaniu **Sprince Sontagowej**, współwłaścicielki sklepu z konfekcją damską, przy ul. Krakowskiej 14, **rozegrało się**

tajemnicze zajście

pomiędzy dwoma braćmi. Zajście to jest przedmiotem dochodzeń prowadzonych przez sędziego śledczego radcy **Witoszyńskiego** oraz władze policyjne.

P. Sprince **Sontagowa**, wdowa ze swym starszym synem **36-letnim Maurycym**, prowadzi swój sklep przy ul. Krakowskiej. Młodszy jej syn **22-letni Zygmunt miał za obowiązek również przebywać w sklepie i pomagać matce i bratu w prowadzeniu przedsiębiorstwa.** Młodzieniec ten jednakowoż nie okazywał zbytniej chęci **do pracy i całymi dniami bawił poza sklepem a jedynie przychodził wtedy,**

gdy potrzebował gotówki.

Wyciąganie gotówki od matki nie nastręczało mu większych trudności, **albowiem matka prócz sklepu posiada kilka realności, jest osobą zamożną**, wobec czego Zygmunt Sonntag w każdej chwili potrzebne mu pieniądze mógł wydobyć.

Niesnaski.

Mimo lekkomyślnego trybu życia Zygmunt Sonntag z otrzymywanych od matki pieniędzy **znaczną część oszczędzał, tak**

że uciułał spory kapitalik

w dolarach. Między braćmi na tle tych stosunków **bywały częste niesnaski**, gdyż jeden z nich pracował drugi zaś nie i wskutek tego **dochodziło też do scysji.** W poniedziałek Sonntagowa potrzebując gotówki do sklepu a nie mając jej pod ręką **zażądała od Zygmunta, by jej pewną sumę pożyczył.** Gdy ten odmówił matka sama

pieniądze mu zabrała.

Zygmunt dowiedziawszy się o tem, wieczorem wpadł do sklepu, **zrobił awanturę matce i bratu i — oświadczył, że zamknie sklep, i nie wyda im kluczy.**

Strzał w plecy.

Istotnie gdy wczoraj rano Maurycy Sonntag, który mieszka osobno **przybył do mieszkania swej matki** przy ul. Owocowej i chciał wziąć **klucze celem otwarcia sklepu, Zygmunt nie chciał mu ich wydać.** Powstała między braćmi nowa awantura, która **miała przebieg niezwykle ostry i w trakcie jej Maurycy zdenerwowany wyjął rewolwer**

i strzelił do swego brata

ciężko go raniąc w plecy. Po oddanym strzale Maurycy zbiegł. Domownicy wezwali lekarza, który na miejscu rannego opatrzył, potem dorożką odwieziono go do Pogotowia, skąd następnie **odwieziono go**

do szpitala powszechnego.

Zeznania służącej.

Policja o wypadku tym dowiedziała się **dopiero w godzinach popołudniowych albowiem rodzina usiłowała całe to zajście ukryć.** Na podstawie

zeznań służącej,

świadka całego zajścia **ustalono stan faktyczny, przytrzymano sprawcę usiłowanego morderstwa Maurycego Sonntaga**, który po opisaniu całego zajścia, zeznał że

brat sam się postrzelił.

Zeznania te znajdowały się jednak **w sprzeczności z relacją służącej.** Następnie funkcjonarjusze policyjni udali się do szpitala i **przesłuchali rannego Zygmunta Sonntaga.** Ten również zeznał, że **w czasie sprzeczki z bratem sam się postrzelił,** co jednakowoż **nie jest zgodne z prawdą,** gdyż

strzał padł z tyłu

i kula ugodziła go w plecy. Na polecenie sędziego śledczego Maurycego Sonntaga narazie **zatrzymano w aresztach pod zarzutem**

usiłowanego zabójstwa,

aż do zupełnego wyjaśnienia tej sprawy. Rewolweru na miejscu czynu nie znaleziono. Życiu rannego Sonntaga nie grozi żadne niebezpieczeństwo a dziś będzie dokonana operacja po której niedługo wróci on całkowicie do zdrowia.

Krwawe to zajście między dwoma braćmi Sonntagami znanymi w III. dzielnicy wywołało tam łatwo zrozumiałe poruszenie.

—o—

Ukraińscy radykali

otrzymają mandat z listy państwowej?

Lwów, 21. maja.

(—) Wedle informacji „Diła" wobec wyniku wyborów na Wołyniu, gdzie ukraińscy radykali zdobyli dwa mandaty, partja ta otrzyma mandat z państwowej listy, z której wejdzie do Sejmu redaktor Iwan Kwasnycia

—o—

U. O. W. na Wołyn'u.

Lwów, 21. maja.

(—) Onegdaj w nocy aresztowano we wsi Majków, 23 parobków, a między innymi Stefana Semena i Nadję Stefańską z Tutkowic pod zarzutem przynależności do U. O. W. Początki tej sprawy sięgają jeszcze listopada 1929 r., kiedy to niewiadomy sprawca zastrzelił w Majkowie Dmytra Osaczuka. Policja prowadząc dochodzenia w tej sprawie skierowała podejrzenia przeciwko U. O. W. i szukała sprawcy tej zbrodni pomiędzy młodzieżą wsi Majkowa. W czasie dochodzeń znaleziono u aresztowanych mnóstwo egzemplarzy „Surmy". Sąd okręgowy część aresztowanych zwolnił, resztę zaś zatrzymano w więzieniu.

—o—

Zamachowiec Czyż

skarży za obrazę czci.

Lwów, 21. maja.

(—) Wychodzące w Nowym Jorku pismo komunistyczne w języku ukraińskim p. t. „Ukraińskie codzienne wieści" zarzuciło redaktorowi „Narodnyj Woli" w Skrentonji Jarosławowi Czyżowi, znanemu na tutejszym terenie bojówkarzowi U. O. W. (który w r. 1921 brał udział w zamachu na naczelnika Państwa we Lwowie), że pełnił on służbę w policji polskiej, że jest oszustem, anormalnym itd. Czyż zarzutami tymi uczuł się dotknięty i zaskarżył owe pismo do sądu w Nowym Jorku, a jak donosi „Diło" „Ukraińskie codzienne wieści" zostały zasądzone na grzywnę w kwocie 5.000 dolarów.

Dwie szubienice we Lwowie

MORDERCY PIEKARZA SCHMIERA SKAZANI ZOSTALI NA ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE.

Lwów, 21 maja.

(—) Wczoraj w godzinach popołudniowych dobiegła końca rozprawa przeciwko mordercom piekarza Schmiera z Winnik. Przed zamknięciem postępowania dowodowego zabrał głos w imieniu lekarzy-psychjatrów dr. Frostig i w dłuższym wywodzie wykazał, że oskarżony Razik jest zupełnie na umyśle zdrów, za swoje czyny poczytalny, a rzekomy jego stan anormalny jest zwyczajną symulacją. Parere swoje rzeczoznawcy oparli na obserwacji oskarżonego w czasie śledztwa, jak i podczas rozprawy. Następnie przewodniczący Trybunału odczytał sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa. Zabrali głos przedstawiciele stron, a więc prokurator dr. Mostowski i zastępca strony poszkodowanej dr. Pieracki, oraz obrońcy dr. Nazaruk i dr. Aszkenazy, poczem przysięgli udali się na naradę.

Wśród wielkiej ciszy przewodniczący ławy ogłosił następnie werdykt, mocą którego sędziowie przysięgli uznali oskarżonego Razika winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa 12 głosami, zaś oskarżonego Kładkę współwinnym tej samej zbrodni 9 głosami. Wobec tego werdyktu Trybunał wydał wyrok skazujący obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy skazanych zapowiedzieli kasację. Zasądzeni przyjęli wyrok spokojnie.

Samobójstwo przez autosugestję

WYRAFINOWANY POMYSŁ ZBRODNICZEGO MĘŻA.

Lwów, 21. maja.

(=) W Paryżu zdarzył się **niezwykły wypadek samobójstwa** przez autosugestję, którego ofiarą padła **28-letnia Karolina Belois.** Była ona od 9 lat **żoną Józefa Beloisa, majstra krawieckiego.** Małżeństwo było zrazu szczęśliwe, wkrótce jednak

rozpoczęły się niesnaski,

gdyż Belois nawiązał **stosunek miłosny** z pewną kobietą lekkich obyczajów.

W umyśle zbrodniczego męża zrodziła się wreszcie **myśl pozbycia się żony.** Aby to uskutecznić, wpadł na

djabelski pomysł.

Wiedząc, że żona jest bardzo przesądna i często odwiedza kabalarkę, udał się do owej kabalarki i skłonił ją za odpowiedniem sowitem wynagrodzeniem, by przepowiedziała Karolinie, iż

wkrótce umrze.

I rzeczywiście Karolina, dowiedziawszy się o tem, straciła **spokój i sen.** Wreszcie nie mogąc znieść wyczekiwania, otruła się, wypijając **znaczne ilości kwasu karbolowego.**

Zbrodnia jednak wydała się, gdyż kabalarka, dręczona wyrzutami sumienia, oskarżyła na policji **potwornego męża**, który właśnie czynił przygotowania do ślubu z **„panią swego serca".**

Nowy rozkład lotów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. maja. (st) Z dniem 1. czerwca linje lotnicze „Lot" wprowadzają **nowy rozkład lotów z szeregiem zmian.** Na uwagę zasługuje, że na linji **Warszawa-Gdańsk samoloty omijają Bydgoszcz**, który będzie miał codzienne połączenie z Warszawą, a **samolot lecący z Gdańska do Warszawy otrzymuje przez Lwów i Czerniowce połączenie z Bukaresztem.** W ten sposób podróż powietrzna z Gdańska do Bukaresztu **trwać będzie około 12 godzin.** Na szlaku **Lwów-Czerniowce-Bukareszt samoloty** odlatywać będą w **poniedziałki, środy i piątki**, zaś z Bukaresztu do Lwowa we **wtorki, czwartki i soboty.**

Lekarze nie mogą również podołać

NADMIERNYM CIĘŻAROM PODATKOWYM, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ W RAŻĄCYM STOSUNKU DO ZAROBKÓW.

Lwów, 21. maja.

W ubiegłą sobotę odbył się w sali Rady miejskiej **wiec lekarzy**, przynależnych do Izby lekarskiej lwowskiej, dla omówienia i powzięcia rezolucyj odpowiednich odnośnie **do spraw podatkowych lekarzy**. W wiecu wzięło udział bardzo **liczne grono lekarzy ze Lwowa i z poza niego**, oraz na zaproszenie prezydjum Izby, wydelegowany **przedstawiciel Izby skarbowej**.

Obrady zagaił naczelnik Izby lekarskiej **prof. Nowicki**, witając przedstawiciela Izby skarbowej i wszystkich obecnych. Wiec został zwołany **z powodu licznych pism i delegacyj lekarzy, zgłaszających się do Zarządu Izby w sprawach opodatkowania**. Przewodniczący podkreślił, że celem wiecu nie jest krytyka władz skarbowych, lecz przedstawienie i omówienie **obecnego położenia ekonomicznego stanu lekarskiego**, który wobec wprowadzenia licznych instytucyj i ubezpieczeń społeczno-lekarskich, **ulega coraz bardziej socjalizacji i zubożeniu**, a dalej celem obmyślenia pewnego porozumienia wzajemnego i pomocnej współpracy **na polu wymiaru podatków przedstawicielstwa lekarzy z władzami skarbowemi**. Lekarze, którzy może najwięcej z t. zw. wolnych zawodów świadczą społeczeństwu bezinteresownie, a państwu służyli i zawsze służyć będą swą pracą, zdrowiem a często życiem, jako jego obywatele, chętnie ponoszą wszelkie ciężary, ale **wyrażają życzenie, aby ich słuszne postulaty były uwzględnione**.

Z kolei **prof. Cieszyński** na podstawie pracowicie wykonanych zestawień, opartych na materjałach, otrzymanych z całej Polski od władz skarbowych, przedstawił **zubożenie stanu lekarskiego, a co za tem idzie, osłabienie jego siły płatniczej**. Na zubożenie to składa się, zdaniem referenta, **hyperprodukcja lekarzy i wybujałe ubezpieczenia społeczne**.

Następny referent **dr. Flis** mówił o podatku dochodowym, wyjaśniając jego pojęcie w zrozumieniu ustawy. Mowca podkreślił różną jego interpretację przez same władze skarbowe w różnych miejscowościach i wynikające stąd różne, **nierzadko niesprawiedliwe, wymierzanie podatku odnośnego**.

W dyskusji spokojnej i rzeczowej zabierał głos szereg mowców ze Lwowa i z poza niego, podnosząc często brak proporcji **między wysokością wymierzanego podatku a rzeczywistymi dochodami szczególnie lekarzy młodych, dalej konieczność opinjowania przez Izbę lekarską wysokości fasyj podatkowych i rekursów, udziału lekarzy w komisjach podatkowych i zniesienia podatku obrotowego a przynajmniej inny sposób jego wymierzania.**

Ostatecznie uchwalono szereg rezolucyj, które mają być przedstawione przez prezydjum Izby **odnośnym czynnikom rządowym.**

Kosowczyzna odcięta od świata.

ROZPĘTANY ŻYWIOŁ SZALEJE

(Od naszego korespondenta.)

Kossów, w maju.

(.) Z powodu długotrwałych deszczów nastąpił w dniu 18 bm. **wylew rzeki Rybnicy**. Wezbrane wody zniosły **prowizoryczne mostki**, naprawione po ostatniej powodzi, **odcinając miasto Kosów od Moskalówki**. Z tego powodu zamieszkali tam urzędnicy zostali **odcięci od swych domów**. Nadto ponieważ kościół jest położony po przeciwnej stronie rzeki, wielka liczba wiernych nie mogła się udać w niedzielę na nabożeństwo, a ksiądz był zmuszony odprawić **Mszę św. w kaplicy szpitala powszechnego**. Z skłębionych nurtów rzeki wyłowiono **trupa mężczyzny bez ręki, w wieku od 18—20 lat.**

Wezbrane wody zniosły **prowizoryczny most w Rożnowie, przerywając tem samem komunikację pomiędzy powiatem kosowskim a śniatyńskim.** Szkody, wyrządzone przez powódź nie dadzą się narazie obliczyć. **Właściciele domów i pól, położonych nad rzeką, ponieśli olbrzymie straty**, gdyż tam, gdzie jeszcze wczoraj były **zasiewy i kwitnące sady, rozlewa się niszczący żywioł.** Wiele drzew owocowych zostało wymulonych i uniesionych przez prąd.

Nastąpił także częściowy **wylew Czeremoszu.** Gwałtowny zalew zniósł **most kamienny, wzniesiony pod nowo wybudowaną kolejkę leśną.** Nagromadzone rumowisko stanowiło **rodzaj tamy, od której wody odbiły się i nie zalały Kut.** W Jasionowie Górnym wezbrany **Czeremosz** i potok **Waratyn** zagroziły zalaniem **budynkowi gminnemu, gdzie mieści się także poczta, wskutek czego musiano pocztę ewakuować, tak, że wiadomości o stanie wody podawał jedynie posterunek policyjny w Krzyworówni.** Fakt ten świadczy o potrzebie **przeniesienia poczty w bezpieczniejsze miejsce** zwłaszcza, że Jasionów Górny jest miejscem węzłowem, mającem ważne zadanie przy akcji przeciwpowodziowej.

Ucieczka osławionego oszusta

SŁYNNY AWANTURNIK BELGIJSKI ZNOWU NA WIDOWNI.

Lwów, 21. maja.

(=) Czytelnikom znana jest z pism osoba niejakiego **Ottona Stephana**, słynnego awanturnika belgijskiego, który popełnił

tysiące oszustw

na większą skalę, zwykle z zaprawą **jakiejś sensacji pseudopolitycznej**, gdyż słabością jego było odgrywać rolę na **arenie politycznej.**

On to w swoim czasie — jak o tem donieśliśmy — wyrządził niebywałego psikusa

gen. Allenovi,

dowódcy armji amerykańskiej w Nadrenji, dekorując go rzekomo imieniem **króla Belgji**

orderem,

co odbyło się z wielką paradą. Podobnych kawałów urządził setki, przyczem naturalnie nie zapominał o **własnej kieszeni...**

Ostatnio przybrawszy nazwisko **O'Connor w Spaa** zapoznał się z pewnym Anglikiem i wyłudził od niego

kilkadziesiąt tysięcy franków.

Później ulotnił się, lecz złapano go w Namur. Przed sędzią śledczym twierdził, iż jest ofiarą **„sobowtóra"**, zupełnie doń podobnego, który popełnia oszustwa, a on musi za niego **pokutować.** Gdy sędzia nie uwierzył tej romantycznej bajeczce i kazał oszusta odprowadzić do więzienia, Stephan postanowił zakończyć żywot

samobójstwem

i w celi zdmuchnął płomień lampy gazowej. Zdołano go wówczas **uratować.**

Odbył się przeciwko niemu proces i Stephan został skazany na **10 lat więzienia.** Obecnie donoszą z Brukseli, gdzie Stephan odbywał swą karę w więzieniu, że udało mu się w niewytłumaczony sposób

uciec

z więzienia. Wszelkie poszukiwania nie odniosły narazie **pożądanego rezultatu.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

FEJLETON „GAZ. POR." z 22. V. 1930.

PAWEŁ BOURGET.

Przyjaciel.

Zdziwiłem się bardzo, spotkawszy w Riom na pogrzebie adwokata Lucjana Clayrac'a, kolegi mego z liceum, Jakóba Fargeon, drugiego kolegę, najserdeczniejszego nieodstępnego przyjaciela Clayraca w liceum, lecz poróżnionego z nim później śmiertelnie, o czem wiedziałem z ust samego Clayrac'a.

„Nie mów mi nigdy o Jakóbie! — zawołał z goryczą, kiedy w ciągu jednej rozmowy przed laty napomknąłem o wspólnym towarzyszu szkolnym — zbyt boleśnie dotknął mnie! Nie znam go!

Pojednali się widocznie — myślałem podczas nabożeństwa w kościele, widząc łzy w oczach Fargeon'a i na cmentarzu pod koniec smutnej ceremonji odezwałem się do niego:

— Chodźmy razem z kondolencją do pani Clayrac.

— Idź sam! — odparł szorstko niemal — poczekam na ciebie przy bramie cmentarnej.

Zdumiony jego odmową dopełniłem tego, co uważałem za swój obowiązek względem wdowy i pośpieszyłem do Jakóba Fargeo'a.

— Możebyśmy zjedli razem śniadanie — zaproponowałem — porozmawiamy o Lucjanie.

Przystał chętnie.

*

— Czy mówiłeś o mnie z Lucjanem Clayrac ostatniemi laty? — spytał mnie Fargeon, skoro tylko zasiedliśmy przy stoliku w restauracji.

— Nie — odparłem — ze słów jego bowiem wniosłem kiedyś, że jesteście w złych stosunkach ze sobą. Znając jednak was obu pewien byłem zawsze jakiegoś fatalnego nieporozumienia.

— Tak jest — potwierdził. — Było to nieporozumienie straszne, które zawdzięczam okrucieństwu i przewrotności jego żony. — Dlatego nie chciałem podejść do niej na cmentarzu. Nie przebaczę jej tego nigdy! Zbyt kochałem Lucjana!

— Czy znałeś panią Clayrac młodą? — spytał mnie po długiej chwili milczenia.

— Nie — rzekłem — pierwszy raz w życiu zetknąłem się z nią dzisiaj.

— Widzę starą tę kobietę we łzach — ach! szczerych być może, mimo wszystko — nie możesz sobie wyobrazić, jak wyglądała mając lat dwadzieścia pięć. Delikatne jej rysy, wiotka postać, miękkie ruchy, duże oczy koloru barwinku tworzyły całość pełną kobiecego wdzięku i uroku, któremu uległ ten prostoduszny, szczery i uczuciowy Lucjan. Ja jednak, patrzący trzeźwo i krytycznie na kobiety, byłem od pierwszego wejrzenia nieufnie usposobiony do Anieli Clayrac. Nieprzewidziana okoliczność przekonała mnie, że miałem słuszność.

Pewnej zimy pani Clayrac zapadła na przewlekłą grypę, wskutek czego Lucjan idąc za poradą lekarzy, umieścił ją na kilka tygodni w Hyeres.

Trzeba trafu, że wypadł mi w tym czasie wyjazd do Tulonu.

— Co za szczęście! — zawołał uradowany Lucjan, dowiedziawszy się o tem — odwiedzisz Anielkę i opowiesz mi jak ją znalazłeś.

— Ależ mam tylko trzy dni urlopu! — zauważyłem.

— Cóż z tego? — odparł — wszak Hyeres znajduje się o szesnaście kilometrów zaledwie od Tulonu. Wiem napewno, bo sam odwoziłem żonę.

Przyjechawszy tedy wieczorem do Tulonu i chcąc donieść przyjacielowi tego samego dnia jeszcze piśmiennie, jak zastałem panią Anielę, nim zdam mu ustnie, na trzeci dzień relację, wsiadłem do auta i około wpół do siódmej stanąłem przed hotelem pani Clayrac. Dowiedziawszy się w biurze, że jest w parku, czemu — wobec ślicznej i ciepłej pogody — nie zdziwiłem się wcale — poszedłem na jej spotkanie. Skręciwszy w jedną z ciemnych alei usłyszałem nagle dwa przyciszone głosy: kobiecy i męski. W pierwszym poznałem głos pani Clayrac. Była na „ty" ze swym towarzyszem. Odruchowo zatrzymawszy się w cieniu wielkiej sosny ujrzałem ją niebawem przytuloną tkliwie do jednego ze stałych gości w domu Lucjana, sadownika, przeniesionego niedawno do Paryża.

Zamarłem z wrażenia. On nie zauważył mnie, ale ona? Błysk jej oczu, z jakim spojrzała na mnie, w tym półcieniu upewnił mnie, że widziała mnie i poznała. Miałem wówczas sposobność przekonać się o sile jej woli i panowania nad sobą. Nie drgnąwszy, bez słowa minęła mnie.

Pojmiesz chyba, że w kwadrans potem pędziłem do Tulonu bez złożenia jej wizyty...

— Nie mogłem widzieć się z panią Clayrac — oznajmiłem Lucjanowi, nie będąc w stanie powiedzieć mu prawdy — gdyż nie zastałem jej w hotelu, sprawy zaś moje w Tulonie nie pozwoliły mi na drugą wycieczkę do Hyeres.

W tydzień potem Lucjan mówił do mnie z rozpromienioną twarzą.:

— Miałem list od żony. Czuje się doskonale i chce wracać. Czy nie zawcześnie? Ale pisze, że zbyt tęskni za mną. Nie mam siły nalegać, aby została dłużej. Człowiek staje się egoistą, będąc tak kochany!

Możesz sobie wyobrazić pewność siebie i bezczelność bezwstydnej tej kobiety, jeśli ci powiem, że po powrocie z Hyeres witając się ze mną w obecności męża powiedziała ze zwykłą ujmującą słodyczą:

— Dowiaduję się od Lucjana, że zboczyłeś do mnie (na życzenie Lucjana mówiliśmy sobie po imieniu) podczas swego pobytu w Tulonie. Żeby też nie poczekać!... nie zostawić paru słów... nie odwiedzić mnie powtórnie!...

Zdębiałem na to i gotów już byłem uwierzyć, że wziałem kogoś innego za A-

Baczność Czytelniku! Pragnąłbyś mieć willę własną?

Weź udział w konkursie letnim „Gazety Porannej“.

Lwów, 21. maja.

Pierwsza wieść, jaką wyczytali wczoraj Czytelnicy „Gazety Porannej“, o nowym konkursie letnim, urządzonym przez nasze Wydawnictwo, uczyniła **prawdziwie elektryzujące wrażenie.** Każdy z tych licznych tysięcy Czytelników, którzy brali udział w poprzednich konkursach rozpromienił się **nową nadzieją,** iż znowu będzie mógł stanąć w szranki by **spróbować szczęścia w zawodach o tak niezwykle ponętną premję, jaką jest dla każdego śmiertelnika, posiadanie własnego domu, położonego w prześlicznej miejscowości klimatycznej, na uroczem Podkarpaciu.**

Obok tych licznych rzesz które już brały udział w dwukrotnie urządzanym przez „Gazetę Poranną“ turnieju o

zdobycie na własność willi w Olesiowie

przybędą w tegorocznym konkursie **nowe zastępy zawodników.** Dla odświeżenia pamięci jednych a odpowiedniego poinformowania innych przypomnimy zatem jak niezwykle korzystne warunki przedstawia założone przed kilku laty przez znanego przemysłowca p. **Aleksandra Lewickiego,** właściciela słynnych zakładów Pacykowskich

miasto-ogród, Olesiów.

Klimatyka tą znajduje się w pobliżu Stanisławowa, połączona z nim do godną komunikacją, tak, iż wszyscy przebywający na letnisku, mogą z łatwością **korzystać z sąsiedztwa wielkiego miasta.** Równocześnie mieszkaniec Olesiowa ma zapewnione wszystkie warunki najidealniejszej **letniej klimatyki.**

Miejscowość położona jest na wzgórzu, **w pięknym parku,** poza którym w dalszej perspektywie ciągnie się linja **ciemnych lasów.** U stóp stoku płynie **błękitna wstęga Bystrzycy** dająca **w czasie letnim** sposobność ożywczej kąpieli. Sama klimatyka czyni również **wysoce estetyczne wrażenie** gdyż Zarząd dóbr Pacykowskich, powziąwszy plan stworzenia tego idealnego osiedla, nie ograniczył się tylko do rozmieszczenia parcel i zakreślenia planu regulacyjnego, ale także postarał się o **stworzenie rzeczy architektonicznie pięknej dzięki jedności stylu, w którym budowane są wszystkie wille olesiowskie.** Wille te, zbudowane w stylu stasrosłowiańskim, są okolone ogródkiem i rozbudowane w ten sposób, iż całość łączy się w **jeden wielki ogród, przecięty bulwarami komunikacyjnemi, które wychodzą z parku i napowrót do niego wpływają.** Jeden z takich pięknych fragmentów Olesiowa, stanie się **własnością laureata konkursu letniego „Gazety Porannej“.**

Czyż nie jest to naprawdę jak gdyby urzeczywistnienie fantastycznej bajki?; W dzisiejszych trudnych ekonomicznie, czasach, można przyjść **zupełnie bez żadnych kosztów do posiadania pięknej, wartościowej willi w wymarzonem mieście-ogrodzie.**

Jedynym warunkiem uczestnictwa w tym ponętnym turnieju o uśmiech Fortuny będzie **wycinanie kolejne kuponów konkursowych, które już w najbliższym czasie zaczną się ukazywać w „Gazecie Porannej“.**

A więc wszyscy Czytelnicy i Przyjaciele naszego pisma, spieszcie do apelu. Szranki turniejowe zostaną już niebawem otwarte!

Młoda trucicielka.

SENSACYJNY PROCES PARYSKI.

Lwów, 21. maja.

(—) Przed sądem przysięgłych w Paryżu zasiadła obecnie młoda zupełnie, bo zaledwie 20-letnia kobieta, **Agnieszka Letorne,** stojąca pod zarzutem otrucia swego męża, starszego od niej o lat 35, przemysłowca **Franciszka Letorne'a.** Proces ten obudził w Paryżu ogromne zainteresowanie, toteż sala rozpraw stale była przepełniona **liczną publicznością.**

Pani Letorne to przystojna, zgrabna blondynka, o regularnych i niemal dziewczęcych rysach twarzy. Robi jednak

wrażenie odpychające.

Coś złego i przykrego jest w jej ostro patrzących oczach, spoglądających z pod zasępionych, gęstych, niemal męskich brwi. Odpowiada spokojnie, nie gorączkując się i nie objawiając zdenerwowania.

Akt oskarżenia zarzuca jej co następuje:

Przed dwoma miesiącami mąż jej, Franciszek Letorne, zachorował nagle śmiertelnie. Wezwano lekarza, który stwierdził

zatrucie morfiną.

Letorne od dłuższego czasu był cierpiący, a żona na polecenie lekarza dokonywała mu **wstrzykiwań morfinowych.** Tym razem jednak użyła **znacznie większej dawki,** jak zazwyczaj rzekomo z powodu przeoczenia.

Również podczas procesu pani Letorne zaznacza, iż stanowczo nie chcia ła otruć swego męża, do którego była bardzo przywiązana mimo **znacznej różnicy wieku.** Letorne był dla niej mężem idealnym i zaspokajał wszystkie jej życzenia. Gdy zaczął zapadać na zdrowiu, pielęgnowała go z całem poświęceniem, o czem mogą zaświadczyć **członkowie rodziny męża.**

W oświetleniu świadków okazało się jednak, że pani Letorne miała kochanka i że wyraziła się raz wobec znajomych, że przecież Letorne nie będzie żył wiecznie i że kiedyś dla niej wybije **godzina wolności.**

Sąd uznał oskarżoną winną otrucia męża i skazał ją na

10 lat więzienia.

Oskarżona przyjęła wyrok **ze stoickim spokojem,** ani jeden muskuł nie drgnął na jej twarzy. Obrońca jej zgłosił odwołanie od wyniku procesu.

Mąż, jako główna wygrana.

ORYGINALNY POMYSŁ AMERYKAŃSKI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 21. maja.

(—) W Ameryce, podobnie zresztą, jak w Europie, **kobiety** co do liczebności mają

znaczną przewagę

nad **mężczyznami.** Szczególnie źle pod tym względem przedstawiają się stosunki w mieście **Lottown** w stanie **Georgia;** tam bowiem na **jednego** mężczyznę przypadają aż **trzy** kobiety...

Umiał wyzyskać tę „konjunkturę“ pewien tamtejszy **businessmen** i wpadł na pomysł

oryginalnej loterji.

Oto urządził loterję, której wygraną miał być — **mąż...** Udział w loterji mo gła wziąć **każda kobieta: młoda i stara piękna i brzydka,** jeśli tylko kupiła los za

10 dolarów.

Loterja owego sprytnego spryciarza miała kolosalne **powodzenie** tembardziej, że prócz męża miała owa szczęśliwa dama otrzymać posag w wysokości

60 tysięcy dolarów.

Kilkadziesiąt tysięcy kobiet wzięło udział w tej imprezie. Wygrana padła na **19-letnią Barbarę Shate.**

Młodzieniec, który zgodził się za odpowiednem wynagrodzeniem na odegranie roli owej **żywej premji loteryjnej,** miał jednak szczęście: dostała mu się żona **młoda, piękna i sympatyczna.** A przecież los mógłby mu wypłatać **fatalnego figla!**

—o—

Odroczona rozprawa.

Lwów, 21. maja.

(—) Rozprawa przeciwko „inżynierowi“ **Władysławowi Wiernikowi,** b. właścicielowi firmy „Chemiofizyka“ oskarżonemu o **szereg oszustw i fałszywą krydę, która miała** dziś zakończyć się wyrokiem została wczoraj poraz drugi **odroczona celem powołania jeszcze nowych, powołanych przez obronę świadków.**

---

niele w parku, kiedy w jakiś czas potem, znalazłszy się pod nieobecność Lucjana sam na sam ze mną odezwała się stłumionym i drżącym głosem, ściskając mi rękę z akcentem aż nazbyt wymownym:

— Dziękuję ci, Jakóbie, że mimo wielką przyjaźń dla mego męża, nie zdradziłeś mnie! Zrozumiałam twą pobudkę!... Bałeś się o mnie... bo... kochasz mnie goręcej niż Lucjana!... Wiedz zatem, że zerwałam z tamtym, przekonawszy się, że byłam tylko igraszką dla niego... Ciebie kocham, Jakóbie!... Kochamy się!...

Mówiąc tak, przysuwała się coraz bliżej do mnie z rozpłomienioną twarzą i taka śliczna, że zapragnąłem jej nagle całą mocą mych zmysłów!

Znalazłem jednak siłę, by wyrwać rękę z jej dłoni, cofnąć się i rzucić jej w twarz:

— Myli się pani! Z miłości dla mego drogiego Lucjana, znając jego uczuciową i wrażliwą naturę, przemilczałem o pani nikczemnem postępowaniu. Bo nikczemnością jest zdradzać takiego człowieka! A w tej chwili popełniasz pani gorszą jeszcze podłość, ośmielając się przemawiać w ten sposób do mnie, brata jego! Brata! Rozumiesz pani? Milczeć będę i teraz, dla tej samej przyczyny, o naszej dzisiejszej rozmowie, która mam nadzieję, nie powtórzy się nigdy!

Ostatnie słowa powiedziawszy z energją brutalną omal, odszedłem, uciekłem właściwie, nie patrząc na nią i postanawiając sobie wyzyskać stosunki moje w wyższych sferach wojskowych, dla otrzymania jakiejś dyplomatycznej misji do Afryki. W inny bowiem sposób nie mógłbym upozorować przed Lucjanem mego wyjazdu z Riom. — Czy mogłem przypuścić, że on zażąda go odemnie? Że Aniela Clayrac, ta straszna kobieta, zemści się tak okrutnie na mnie?

— Nazajutrz — ciągnął Fergeon dalej po chwili bolesnej zadumy — kiedy wracając z konnej jazdy wstąpiłem jak zwykle do biura Lucjana, by uścisnąć mu dłoń i pogawędzić z nim trochę, zerwał się na mój widok z zaciśniętemi pięściami, wołając:

— Ty? Ty? Zrobiłeś mi to? Narzuciłeś się mojej żonie ze swoją miłością? Ośmieliłeś się całować ją? Zmusiłeś ją do tego, żeby ci pokazała drzwi? Ach! Jakóbie! Taki byłem szczęśliwy! Miałem przyjaciela!... Miałem żonę!... Ona mi tylko pozostaje teraz!...

Czy miałem otworzyć mu oczy na prawdę? Zedrzeć maskę z oblicza tak drogiej mu kobiety? Czy uwierzyłby mi zresztą? A gdyby uwierzył, czy przeżyłby ten cios? Czy darowałby mi, że odebrałem mu iluzję?... Nigdy!... Myśli te błyskawicą przemknęły mi przez mózg, podczas gdy stałem przed Lucjanem milcząc z głową spuszczoną jak winowajca...

— Wszystko skończone między nami! Wyjedź z Riom, Jakóbie! — padło za chwilę z zaciśniętych ust mego przyjaciela. Było to ostatnie nasze widzenie!... Czy rozumiesz teraz dlaczego nie mogłem podejść do pani Clayrac i czem ten pogrzeb był dla mnie?...

Tłum. C. S.

Ze sportu.

Wytnij kupon „Konkursu sportowego"!

P. T. Sportowcy do apelu!

Lwów, 21. maja.

O zainteresowaniu, jakie wzbudził nasz **konkurs sportowy** świadczy najlepiej fakt, że wczoraj już napłynęły **pierwsze listy z prośbą o bliższe informacje i rozstrzygnięcie pewnych wątpliwości.** Odpowiedź na różne kwestje te dajemy poniżej, spodziewając się, że przyczynią się one do ostatecznego **wyjaśnienia wszystkich kwestyj.**

Nasze odpowiedzi.

P. Ludwik B. Kupon zamieszczamy tylko raz w tygodniu, (jest właśnie w **numerze dzisiejszym na 2-ej stronie!)** Może Pan jednak zaopatrzyć się w **dowolną ilość tych kuponów** i wypełniać je wedle upodobania. Szanse bezprzecznie się **zwiększają**, gdyż ma Pan możność przeprowadzania **różnych kombinacyj.** Zaznaczamy jednak, że ze względów technicznych każdy kupon musi być **na osobnej kartce**, zaopatrzo nej imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem.

P. Bronisław G. Pośrednictwo poczty nie jest konieczne! Wystarczy od dać zwykłą białą kartkę **z nalepionym kuponem wprost w redakcji „Gazety Porannej".**

P. Stacha F. Ależ naturalnie! Konkurs nasz nie jest bynajmniej zarezerwowany jedynie dla płci silnej (nie brzydkiej wedle opinji pani)! Prosimy o udział. **Protekcja wykluczona.**

P. Henryk M. Nie czytał pan uważnie warunków. Odgadnięcie **wszystkich wyników** jest, w razie większej ilości zawodów, **rzeczą bezsprzecznie trudną.** Prawdopodobieństwo wygranej bynajmniej się **nie zmniejsza**, gdyż wa runki są **dla wszystkich równe.** Rozstrzygać będzie zatem **przeważnie największa ilość trafnych wyników.**

Wyciąć kupon!

Zamieszczając odpowiedzi powyższe mamy nadzieję, że rozwieją one już **wszystkie wątpliwości** i dlatego prosimy o **uważne przeczytanie.**

W dniu dzisiejszym zamieszczamy na drugiej stronie **kupon konkursowy.** Zaznaczamy, że więcej kuponów zamieszczać w tym tygodniu nie **będziemy**, kto chce zatem uczestniczyć już w najbliższej konkurencji powinien **natychmiast kupon wyciąć** i po rozwadze **odpowiednio go wypełnić.**

Termin przesyłki kuponów upływa **w sobotę 24. bm.** Osobiście radzilibyśmy zaczekać dzień, czy dwa z wypełnieniem, w międzyczasie bowiem napłynąć mogą **pewne wiadomości, tyczące się składów drużyn** pewnych zmian itp. na podstawie których będzie można oprzeć **kalkulację.**

NAGRODY.

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie względnie za **największą ilość trafnych rozwiązań** wyznaczamy **13 premij:**

1-sza — **20 zł.**
2-ga — **10 zł.**
3-cia — **5 zł.**
oraz
10 biletów wstępu na najbliższe **zawody ligowe.**

Zaznaczamy raz jeszcze, że w wypadku, gdy nikt nie odgadnie wszystkich wyników o rozdziale premij decyduje **największa ilość trafnych rozwiązań.** Zadanie **nie jest zatem tak tru dne**, jak się pozornie wydaje.

Prosimy więc o **natychmiastowe wycięcie kuponów** i przysłanie ich w odpowiednim terminie do **redakcji „Gazety Porannej"**, (ul. Chorążczyzny). Ze względów technicznych kupony **należy nalepić na kartkę**, zaopatrzoną w dokładny adres. Spodziewając się, że tym razem nie będzie już **żadnych wątpliwości** wzywamy do **najliczniejszego udziału w konkursie naszym**, który będzie zarazem **manifestacją siły zainteresowań wydarzeniami sportowemi.**

—o—

CZARNI—K. T. 24.

Zapowiedziane na niedzielę **międzyklubowe zawody tennisowe Czarni—K. T. 24**, odwołane później z powodu deszczu, odbędą się **w dniu dzisiejszym** na Helance o godz. 14-ej.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Wieści z Mikołajowa.

(Od naszego korespondenta.)

Mikołajów n. Dniestrem w maju.

Coroczny obchód Święta Narodowego 3. Maja połączono w tym roku w naszem mieście z uroczystością położenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod „Dom Ludowy". Po uroczystem nabożeństwie celebrowanem przez ks. prałata Dra Janickiego z Żydaczowa, na którem wygłosił podniosłe kazanie administrator tut. ks. Tomaszewski, oraz po odbyciu corocznego pochodu narodowego, udano się na zaczętą budowę, gdzie po wygłoszeniu pełnych polotu przemówień przez ks. Prałata i delegata TSL. ze Lwowa p. Bajorka, pierwszy z nich przy dźwiękach hymnu państwowego dokonał wzniosłego aktu poświęcenia szczątków budowy. Na wieczną rzeczy pamięć u węgła nowego domu zamurowano pergamin, świadczący o doniosłym akcie, a podpisany przez obecnych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością, oprócz wspomnianych duchownych generał Popowicz z liczną świtą i przedstawicielami naszej armji, posel Dzieduszycki, pani Skarbkowa, p. Antoni Lanckoroński z Rozdołu z licznym pocztem swych urzędników, Dr. Supiński dyrektor Zakładu w Drohowyżu, starosta Rusiński z żoną, p. Stefanus z Czernicy, ze swym sędziwym ojcem, weteranem z roku 1863, inż. Meus z Drohowyża, w końcu przedstawiciele miejscowych władz i inteligencji. Po defiladzie przed gen. Popowiczem odbytej przez kadry miejscowego Strzelca i młodzieży szkolnej miejscowej z Drohowyzkiego Zakładu, z Rozdołu i okolicznych wsi polskich uświetnionej nadto barwną konną krakowską banderją polskich chłopów z Brzeziny p. Lanckorońskiego, odbył się w salach magistrackich, w których rolę gospodarza pełnił p. Stanisław Stupnicki, komisarz rządowy miasta, okazały bankiet dla przybyłych gości zamiejscowych i miejscowej inteligencji, w ciągu którego wygłoszono szereg podniosłych toastów. Godzi się tu podnieść, że główne zasługi w tem ożywieniu naszego martwego dotąd życia społeczno-narodowego, ponosi od dwóch lat wśród nas przebywający Dr. Tadeusz Decowski, naczelnik Sądu w Mikołajowie. Mając do dyspozycji odpowiedni grunt leżący odłogiem naprzeciw kościoła, powołał do życia komitet budowy Domu Ludowego i rzucił myśl stworzenia takiego domu, któryby się stał w przyszłości siedzibą wszystkich stowarzyszeń polskich, a głównie przysposobienia wojskowego, wychowania młodzieży, oraz platformą łączności i wymianą myśli polskiej ludności. Dzięki niestrudzonej energji i pracy Dra Decowskiego jako przewodniczącego komitetu budowy, oraz kilku jej członków, bez typowej dotąd u nas pustej demagogicznej gadatliwości i czczej frazeologji, myśl budowy rzucona w październiku z. r. dała już plon w wyż opisanej uroczystości odbytej w maju br., a więc po upływie pół roku. Tak to jednostka prawdziwie po polsku społecznie myśląca i działająca, wlała w serca polskiego społeczeństwa błogą nadzieję, że mury Domu Ludowego szybko w górę się wznoszące, staną się dla Polaków symbolem i zaczątkiem na przyszłość zgodnej i harmonijnej współpracy na roli narodowej i społecznej.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz w maju.

Zakończenie XII. Zjazdu gazowników i wodociągowców polskich. Dnia 11. maja br. zakończył się Zjazd gazowników i wodociągowców polskich w Drohobyczu, referatem prof. inż. B. Deringa z Warszawy „Rola gazownictwa w rozwoju i postępie ogólnej gospodarki węglowej". Następnie prezes Świerczewski w swojem przemówieniu przedstawił wyniki obrad, w końcu stwierdzając wysoki poziom referatu i wzorową organizację Zjazdu, w serdecznych słowach podziękował za współpracę Władz, a specjalnie staroście p. Porembalskiemu, który nie szczędził trudów około organizacji, p. dyr. „Polminu" inż. Biluchowskiemu, burm. inż. Reuttowi i w. i. W końcu, po zamknięciu Zjazdu wyjechali uczestnicy Zjazdu do Warszawy, celem zwiedzenia kopalń, gdzie S. A. Gazolina podejmowała uczestników Zjazdu śniadaniem. Podczas śniadania wygłoszono szereg przemówień Następny Zjazd odbędzie się za rok w Warszawie i będzie stanowić dalszy etap zapoczątkowanej współpracy.

Wieczorek szkolny. I. pryw. gimn. żeńskie urządziło wieczorek szkolny. — Produkcje wywołały u tłumnie zebranej publiczności prawdziwy zachwyt. Czarownym wdziękiem owiane były pląsy, przygotowane przez p. Jasienicką, a szczególnie „baśń dramatyczna Na Niby" wyreżyserowana przez p. Dr. Alterową. Również deklamacje i śpiewy — pierwsze przygotowane przez p. Dr. Harzownę, a drugie przez prof. ks. Sapruna — odpowiadały nieraz wymogom wyższym, a-nżeli się zwykło stawiać tak młodocianym artystkom. Publiczność przyjmowała produkcje aż do samego końca oklaskami. Dochód przeznaczony został na cele samopomocy.

Budowa nowych dróg powiatowych. W tych dniach rozpocznie się budowa drogi pierwszego odcinku z Tustanowic do Wolanki. Wydział drogowy zakupił wał pługowo-drogowy, beczkowozy, a temsamem roboty będą raźniej naprzód postępować.

Samobójstwo. Onegdaj w nocy popełnił samobójstwo Dmytro Dubasz, z Bolechowiec lat 50 liczący. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

KRONIKA

21 MAJA Środa Heleny kr.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Środa, 21. maja o godz. 7.30 wiecz. „Tosca", gośc. wyst. Hołyńskiego.
Czwartek, 22. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy" — zniżki ważne.
Piątek, 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Róże z Florydy" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Środa, 21. maja o godz. 7.30 wiecz. „Harem" — premjera zesp. dram. Sokoła VI. Atrakcja Tygodnia L. O. P. P.
Czwartek, 22. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski szeląg" — premjera.
Piątek, 23. maja o godz. 7.30 wiecz. „Kiepski Szeląg" — zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna", oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.
CASINO: „Papierowy kochanek" i „Ludzie bez jutra".
CHIMERA: „Papo, ja chcę Hrabiego".
COLOSSEUM: „Tajemniczy policjant".
FATAMORGANA: „Przy kominku".
GRAŻYNA: „Czterech djabłów".
KOPERNIK: „Marsz Radeckiego" z hr. Esterhazy.
LEW: „Jego niewolnica".
LUNA: „W płomieniu życia"
MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie". Ponadto „Uśmiechy" (Bracia Calabraki).
OAZA: „Miasto cudów".
PALACE: „KRYSTYNA" film dźwiękowy.
PAN: „Słowik Hiszpański".
PASAŻ: „Tom Mix".
POLONJA: „Dama w wagonie sypialnym".
PROMIEŃ: „Prawo młodości".
STYLOWY: „Książę miłości" oraz komedja z Collen Moore.
UCIECHA: „Małżeństwo na złość".

—□

Wiadomości teatralne.

Premiera w Teatrze Małym zapowiedziana na czwartek 22. bm. zainteresuje cały inteligentny Lwów. W imię swych postulatów popierania twórczości rodzimej, dyrekcja teatrów ze szczególną starannością wystawia komedję, znanego, świetnego humorysty Brunona Winawera pt. „Kiepski Szeląg". Obsadę tworzą pp. Czajkowska, Michnowska, Rasiński, Okonicki, Zabielski i inni. Reżyseruje p. Gustaw Rasiński.

Zespół operowy i operetkowy opuszcza z dniem 1. czerwca Lwów, udając się na występy do Krynicy i Krakowa, oraz na urlopy.

—o—

Sprawa Rady miejskiej.

Lwów, 21. maja.

P. Wojewoda lwowski **zdjął z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji sprawę Rady miejskiej m. Lwowa.** Sprawa przełożona została na piątek, w którym to dniu nastąpi już **definitywne jej załatwienie.**

—o—

Uchwały Magistratu.

Lwów, 21. maja.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu **Dr. Nadolskiego** uchwalono m. i. zamówić egzemplarz wydawnictwa pt.: „Galerja Stanisława Augusta", które ma wydać Zakład Narod. im. Ossolińskich, dalej udzielić Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu i Instytutowi Naukowej Organizacji Pracy **subwencji** w kwocie 2.000 zł. z funduszów Zakładów i przedsiębiorstw miejskich, wziąć **udział** w **w wydawnictwie przewodnika po**

Europie redagowanem przez Międzynarodowy Związek automobilowy w Szwajcarji przez zamieszczenie w tem wydawnictwie krótkiego opisu Lwowa z ogólnym widokiem na miasto Lwów. Uchwalono dalej wziąć udział w nowej subskrypcji Powszechnych Domów Składowych do wysokości najwyżej 50.000 zł. W dalszym ciągu uchwalono udzielić p. Karolowi i Anieli Kowalczykom pozwolenia na budowę parterowego domu przy ul. Bocznej od Drogi Kulparkowskiej. W końcu uchwalono szereg subwencji, i przyjęto kilka osób do Związku Gminy m. Lwowa.

Zmiany w konsulacie lwowskim ZSSR?

Lwów, 21. maja.

(—) „Diło" donosi o mających nastąpić **zmianach personalnych w tutejszym konsulacie sowieckim.** Według tego dziennika w najbliższym czasie mają opuścić swoje stanowiska konsul ZSSR. **we Lwowie Łapczyński i jego zastępca Gregorjew.** Również z poselstwa ZSSR. w Warszawie ma być odwołany **radca poselstwa** Kociubinski. Kto ma zająć opuścić się mające stanowiska na razie nie wiadomo.

Z miasta.

Posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu odbędzie się w czwartek 22. bm. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym 15 spraw posiedzenia jawnego i 3 sprawy posiedzenia tajnego.

Echa pobytu lwowskiego Chóru technickiego w Jugosławji. Na ręce Komisarza rządu dr. Nadolskiego nadeszła następująca depesza z Nowego Sadu w Jugosławji: „Jako przedstawicielowi obywatelstwa miasta Nowego Sadu niech mi wolno będzie pozdrowić w Jego osobie Obywatelstwo miasta Lwowa, którego dzielna młodzież Lwowskiego Chóru Technickiego dała wyraz jako przedstawicielka szczepowej miłowej i słowiańskiej solidarności bratniego polskiego narodu i drogiego nam miasta Lwowa. Podpisany: Burmistrz dr. Bronisław Borota".

Z życia nauczycieli lwowskich. Dnia 18. bm. odbyło się walne zebranie Lwowskiego Ogniska Związku P. N. S. P. przy wypełnionej sali. Zebranie zagaił prezes Ogniska dyr. Królik. Z porządku dziennego referat o „Sprawach organizacyjnych Związku P. N. S. P." wygłosił dyr. Bereś. Z kolei nastąpił wybór delegatów na Zjazd 25-lecia w Krakowie. Wybrani zostali pp. Malik, Królik, Fent i Balicki.

Ile zużyliśmy wody w ub. tygodniu? W niedzielę dnia 11. bm. przy temperaturze najniższej 6.3 i najwyższej 14.1 zużyto 22.390 m. sz. wody, 12. bm. przy temp. 5.8 i 16.2 — 25.114 m. sz., 13. bm. przy temp. 8.5 i 14.8 — 25.270, 14 bm. przy temp. 8.5 i 10.8 — 24.737, 15. bm. przy temp. 8.5 i 14.4 — 24.580, 16. bm. przy temp. 8.5 i 14.4 — 24.837, 17. bm. przy temp. 7.2 i 15.8 — 24.624 m. sz. i w niedzielę 18. bm. przy temp. 10.2 i 12.2 zużyto 21.512 m. sz. wody.

Lwowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe sprzeda dwa auta marki: „Praga" i „Studebacker". Zgłoszenia reflektantów przyjmuje się w godzinach urzędowych od 9—12 i 15—18 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W numerze 18. „Kącika rozrywkowego" wkradły się dwa błędy zecerskie, które pospieszamy sprostować. Mianowicie w II. szaradzie (ul. Jania St.) pierwszy wiersz ma brzmieć jak następuje: **Drugie-trzecie,** to w **ziemi** znajdziecie.

Kronika policyjna.

(—) **Kradzież części automobilowych.** Józefa Wiśniewska, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 35. doniosła wczoraj policji, że wczoraj niejaki Jan Żurawiecki otworzył jej garaż i skradł stamtąd oponę gumową, oraz części składowe automobilowe wartości 275 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano we Lwowie?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Władysława Mielnika za kradzież z włamaniem do mieszkania Heleny Czermakowej, Jana Krzywoszyńskiego za kradzież siatki tennisowej wartości 180 zł. na szkodę lwowskiego klubu tennisowego, Pawła Mykietyna i Franciszka Trofiniaka za kradzież koszul trykotowych, Szaję Helarda za kradzież kieszonkową na szkodę Henryka Bortnera, Bronisława Łukacza za kradzież torebki damskiej na szkodę Malwiny Strom, Jana Wacusia za kradzież wózka ręcznego na szkodę drukarni Kresowej, Pawła Mykietyna za kradzież garderoby z magazynu przy ul. Zygmuntowskiej, Aleksandra Ruszkiewicza i Jana Torbę za kradzież kwoty 120 zł. i pobicie Grzegorza Przysiężnego, Stanisława Rudnickiego za kradzież zegarka w parku Kościuszki na szkodę Romana Procia, Stanisława Durduna za usiłowaną kradzież galanterji na szkodę Mojżesza Holzmana, wreszcie kupca Józefa Eichla false Lichta z Jaworowa za oszustwo.

(—) **Dwa nagłe zgony.** W mieszkaniu Ryfki Feder, przy ul. Strzeleckiej 2. zmarła wczoraj nagle przybyła do niej w odwiedziny 18-letnia Rózia Händel. Zwłoki jej pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Drugi wypadek nagłego zgonu wydarzył się wczoraj przy ul. Na Błonie 52., gdzie zmarła nagle 10-letnia Stanisława Kuźma. Zwłoki jej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek na ul. św. Zofji.** Wczoraj około godziny 7-mej rano ulicą św. Zofji przejeżdżało ciężarowe auto magistrackie, prowadzone przez szofera Stefana Hromiaka. W czasie jazdy robotnik Tadeusz Czaban usiłował wskoczyć na auto, tymczasem zesunęła mu się noga, tak, że Czaban upadł na bruk i doznał potłuczenia na całem ciele i wstrząsu. Pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala.

(—) **Bandycki napad w mieszkaniu.** Do mieszkania kupca Tadeusza Lewickiego przy ul. Krasińskiego 9. wpadł wczoraj Stefan Maryniec, zam. Źródlana 7. i żonie Lewickiego Stefanji zadał dwa cięcia nożem w szyję i lewy bok. Marynin po tym napadzie zbiegł, zaś ranionej Lewickiej udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe.

Z kraju.

(—) **Urzędowy organ grecko-kat. Kurji biskupiej w Stanisławowie** w ostatnim swym numerze zamieszcza rozporządzenie ordynarjatu biskupiego w Stanisławowie, zakazujące kupowania i rozszerzania broszury pt. „Procesy za prawosławne cerkwie" ze względu na agitacyjną treść.

Sezonowa agencja pocztowa w Jamnie. Na czas od 1. VI. do 15. IX. 1930 uruchamia się sezonową agencję pocztową w Jamnie koło Jaremcza.

Prośba. Osoba w starszym wieku bez zaopatrzenia, bez nikogo, inteligentna, nie mająca zawodu nie może sobie obecnie zapracować. Chora w całem ciele na reumatyzm, skrzywienie, zapalenie stawów, kości. Chora na nerwy. Uprasza dobrotliwych o łaskawą najskromniejszą pomoc. Łaskawe zgłoszenia pod „Opuszczona". Adres w Administracji.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 21. maja 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonow. 17.30 „Bojowe środki chemiczne na usługach ochrony roślin", wygłosi p. Insp. Ignacy Jeleniewski. 17.45 Transmisja koncertu popoł. z Warszawy: Utwory F. Mendelsohna w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego: 1) Marsz z „Athalii", 2) Pieśń bez słów op. 30 Nr. 4, 3) Allegro moderato z sonaty fort. op. 4, 4) Prządka. 5) Rondo capriccioso, 6) 3 pieśni bez słów: a) „Gondoliera", b) op. 19 Nr. 3 „Myśliwska", c) op. 53 Nr. 22, 7) Scherzo i marsz weselny ze „Snu nocy letniej", 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. 19.25 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.40 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Transmisja z Warszawy: Inż. Ginsbert: „Z torpedowcami na Bałtyku". 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Wykon.: Sekstet smyczkowy, Stanisława Korwin-Szymanowska (sopr.), Maurycy Janowski (tenor), prof. Ludwik Urstein (fort.), Feliks Szymanowski (akomp.). 1) Kazimierz Sikorski: Sekstet smyczkowy op. 6. a) Allegro molto, b) Intermezzo, c) Fuga. 2) Jan Marlakiewicz: Pieśń o burmistrzance, odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 20.45 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki Gabryela Zapolska, fragm. z powieści „Sezonowa miłość", 21.00 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy: 3) R. Strauss: a) Moje serce milczy (Mein Herz ist stum), b) Gdym spojrzał raz (Seitdem dein Aug in meines schaute) odśpiewa p. Maurycy Janowski, 4) R. Strauss: a) „Miłości skarb najdroższy, b) „Już las zaczyna szumieć", c) Cicha pieśń, d) Serenada, odśpiewa p. Korwin-Szymanowska. 5) R. Schumann: Obrazy z bajki odegra na altówce p. T. Jaworski. 6) R. Schumann: Duety: a) Dziadek i babunia, b) W nocy, c) On i ona, d) Kołysanka, odśpiewają pp. St. Korwin-Szymanowska i Maurycy Janowski. 22.00 Transmisja z Krakowa: Fejleton w opracowaniu p. dra Zygmunta Nowakowskiego, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

WARSZAWA 16.45 Muz. z płyt gram. **POZNAŃ** 20.30 Koncert muzyki lekkiej. **LIPSK** 16.30 Muzyka lekka, 21.00 Wesołe pieśni. **LONDYN** 22.25 „Holender Tułacz" opera Wagnera. **BRATISLAWA** 19.35 Koncert ork. **WROCŁAW** 18.35 Koncert muzyki Lehara. **SZTUTGART** 20.00 Koncert symf. **HAMBURG** 16.30 Muzyka kamer. 20.00 „Humor i groteska", **BUKARESZT** 21.15 Magdalena Cocoresco wyk. Fantazje fort. Schumanna. **BERLIN** 19.25 Piosenki przebojowe Fritza Rottera. 21.15 „Organy niebiańskie" legenda symf. Waldemara v. Baussnerna. **RZYM** 21.00 Koncert symf. **LANGENBERG** 20.00 „Bal maskowy", opera Verdiego. **BRUKSELA** 21.15 Wieczór włoski. **WIEDEŃ** 16.00 Koncert dla młodz. 20.00 Wesoły wieczór, 21.20 Wieczór pieśni ludowej. **MONACHJUM** 20.00 Koncert ork. wojsk. **BUDAPESZT** 20.00 Fragmenty z oper „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" **LENINGRAD** 20.30 Wieczór Beethovena **PARYŻ** 21.00 „Lakme", opera Delibesa. **HILVERSUM** 20.40 „Afrykanka", opera Meyerbeera, 21.40 Recital Zoltana Szekely'ego (skrz.), 22.20 „Faust" opera Gounoda.

Czwartek, dnia 22. maja 1930.

LWÓW. 11.58. Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni". Walka insektami, wygł. p. Marja Ankiewiczowa, 12.40 Transmisja 26-go koncertu szkolnego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adena Czapska (sopran), Leopold Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) a) Ludwik Grossman: Uwertura do op. Marja", b) Z. Noskowski: Polonez elegijny, odegra orkiestra. 2. a) Z. Noskowski: e „Śpiewnika dla dzieci" 1) Zuczek, 2) Jukułka, 3) Ogródek. b) M. Mussorgski: piosnki dla dzieci, odśpiewa p. A. Czapska. 3. a) M. Rimskij-Korsakow: Pieśń hinduska, b) A. Głazunow: Walc z baletu „Raymonda", c) Galkin: Tarantela, odegra p. L. Dworakowski. 4. a) M. Glinka: Uwertura do op. „Rusłan i Ludmiła", b) P. Czajkowski: Wals z baletu „Śpiąca królewna", c) Al. Dargomyżski: Trepak, odegra orkiestra. 17.30 Zastosowanie lotnictwa, wygł. p. dyr. Adam Tiger, 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Recital fortepianowy, poświęcony muzyce włoskiej. Wykonawca: Enrico Rossi. 1. Frescobaldi-Respighi: Fantazja i fuga organowa G-moll, 2. D. Scarlatti: 2 sonaty, 3. Galuppi: Andante. 4. Rescetti: Allegretto, 5. J. Bajardi: Ballada. 6. Mario Cantu: Mella Basilica di S. Marco 7. Mario Cantu: Rondo, 8. M. Castelnuovo-Tedesco: Walc z suity „Stary Wiedeń". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gram. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.15 Transmisja z Warszawy: Fejleton Michał Melina. Tęsknota wtajemniczonych. 20.30 operetka Fr. Lehara „Skowronek". 21.30 Słuchowisko z Wilna, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 16.15 Muzyka z płyt gramof. 20.30 Operetka „Skowronek" Fr. Lehara. **POZNAŃ** 20.30 Recital wiolonczel. Margit Werlé. Przy fort. prof. Fr. Łukasiewicz. **LIPSK** 21.30 „Walkirje", opera Wagnera, akt I. **LONDYN** 21.15 Wielki program kabaretowy. **KRÓLEWIEC** 21.15 Ryszard Wagner. Koncert radjoork. **BRATISLAWA** 16.30 Muzyka Wagnerowska. **TALLIN** 18.30 Koncert symf. **HAMBURG** 20.00 „Błękitna wstęga", słuchowisko Hansa Leipa. **FRANKFURT** 19.30 Koncert. 21.10 Fritz Malata, recit. fort. **BUKARESZT** 20.00 Solo harfiane. **BERN** 21.40 Wieczór Skandynawsko-rosyjski. **BERLIN** 16.30 Koncert solistów. 20.30 Wieczór Wagnerowski. **SZTOKHOLM** 21.40 „Erotikon" Wieczór muzyki i recytacji. **RZYM** 21.02 Koncert. **LANGENBERG** 13.05 Koncert solistów. 21.00 „Der Pomeranzendieb", wesołe słuch. — **PRAGA** 17.00 Muzyka kamer. **OSLO** 20.30 Recital wiolончz. Yrjö Armas Selina. **MEDJOLAN** 20.30 „Belfagor", opera Respighi'ego. **BRUKSELA** 21.15 Koncert radjoork. **WIEDEŃ** 20.00 „Der Musikant" opera Bittnera. **RYGA** 20.30 Koncert. **BUDAPESZT** 16.00 Marsze węgierskie, 17.40 Pieśni węg. i muzyka cygańska, 20.00 Fragmenty dawnych operetek. 21.20 Koncert. **LENINGRAD** 19.00 Transm. opery lub operetki. **MOSKWA** 20.00 Koncert muzyki franc. **PARYŻ** 21.00 Sacha Guitry w swoim repertuarze. 21.45 Słuchowisko Tristan Bernarda. **HILVERSUM** 20.40 Transm. wieczoru Beethovena.

Składki.

Strzelecka. Nowoszyce, dla opuszczonej 5.20 zł.

Dla wdowy po inżynierze „Egzamin" 14 zł.

Dla wdowy po inżynierze J. T. 5.—.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 20. maja. (PAT) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111, 5 proc. pożyczka dolarowa 6, 5 proc. pożyczka konwersyjna 55, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 6 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 6 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 6 proc. Obligacje B. G. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 124.21, Holandja 357.70, Londyn 46.24 Nowy Jork 8.88 9 Paryż 34.89 Praga 26.37 i pół, Szwajcarja 172.05 Sztokholm 238.69 Wiedeń 125.42 Berlin 212.81.

Warszawa 20. maja. (PAT) Bank Dyskontowy 116, Bank Handl. Warsz. 110, Bank Polski 172, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Warsz. Tow. F. Cukr. 34 i trzy czwarte, Węgiel 50 Lilpop 27 i pół Modrzejów 11. Starachowice 20 i ćw. Spirytus 24 i ćwierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 20. maja. (PAT) Amsterdam

284.50, Belgrad 12.49 i ćwierć, Berlin 168.88, Bruksela 98.79, Budapeszt 155.73, Bukareszt 4.20, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40 1/8, Madryt 86.50, Medjolan 37.11, Nowy Jork 707.75, Oslo 189.30, Paryż 27.73 i pół, Praga 20.97 1/8, Sofja 5.12 i trzy czwarte, Sztokholm 189.75, Warszawa 79.32—79.60, Zurych 136.84, Ameryk. 705.25, Niemieckie 168.63, Jugosłowiańskie 12.45 i pół, Szwajcarskie 136.49, Czeskie 20.94 i pół, Węgierskie 123.94, Renta majowa 172, Renta lutowa 178, Renta koronowa 1/21, Dunaj, Sawa, Adria 93.55, Losy tureckie 22, Phönix Loeben 148, Bank Małopolski 0.03, Bankverein Wien 18.30, Credit Oesterreich 51, Escompte Niederösterr. 160.50, Bank Hipoteczny Lwów 66.75, Länderbank 27, Merkurbank 20.50, Nationalbank Oesterr. 327.75, Dunaj Sawa Südbahn 14.50, Ford Nordbahn 1040, Rima 87.80, Skodawerke 383.50, Zieleniewski 36.50, Karpaty 4.60, Alpiny 30.40, Galiz. Montawerke 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 20. maja. (PAT) Paryż 20.28 i pół Londyn 25.13 i ćw. N. Jork 5.17.12 i 1/8 Bruksela 72.17 i pół Włochy 27.10 Hiszpanja 63.25 Amsterdam 207.90 Berlin 123.37 i pół Wiedeń 72.90 Sztokholm 138.70 Oslo 138.35 Kopenhaga 138.35 Sofja 3.74 i pół Praga 15.32 i pół Warszawa 58 Budapeszt 90.32 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 3.07 Helsingfors 13 Buenos Aires 198.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 20. maja. (PAT) Nowy Jork 485.97 Paryż 123.94 Berlin 20.37 Montreal 486 i ćw. Hiszpanja 39.73 Amsterdam 12.08 13/16, Bruksela 34.81 i pół, Włochy 92.73 Szwajcarja 25.12 7/8 Kopenhaga 18.16 3/8 Sztokholm 18.11 3/4, Oslo 18.16 i ćw. Helsingfors 192.95 Praga 163.95 Budapeszt 27.81 i pół Belgrad 818 Wiedeń 34.46 Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 20. maja. (PAT) Londyn 123.94 Nowy Jork 25.50 i ćw. Bruksela 356 Hiszpanja 312 Włochy 133.65 Szwajcarja 492 Kopenhaga 682 Amsterdam 1025 i ćw., Oslo 682 i ćw. Sztokholm 684 Praga 75.60 Rumunja 15.15 Wiedeń 359 i pół,

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś wejść:

DOBROWOLSKI JAN, Nesterowce.
DOBRZAŃSKI WŁADYSŁAW, Sałowa.
KOSOWICZ SYDONJA, Asnyka 11.
Dr. LAUTERSTEIN, Pańska 16.
MARLIŃSKA ŁUCJA, Frydrychów 5.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PENSJONATY I LETNISKA

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny wytworny pensjonat

SANATO

pod nowym zarządem

w uroczem położeniu, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, holl, fortepian, bibljoteka, kort tenisowy, łazienka, bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnego kuchmistrza. — Osobny stół dla djabetyków. — Zamówienia przyjmuje Zarząd do 25. maja, Lwów, ul. Czarneckiego l. 3., mieszkanie 5, od 3—6-tej, po 16. maja w Niemirowie. — Ceny przystępne. — Prospekty na żądanie. 4362-?

WOROCHTA pensjonat „Szarotka“ ze stałą opieką lekarską, poleca pokoje słoneczne z całem utrzymaniem z nowoczesnym komfortem urządzony, wraz z z pościelą, ceny przystępne, cały rok otwarty. 4867-3

SKOLE. Pokoje z werandami z utrzymaniem czerwiec, 7 zł. dziennie; wynajmuje Wasungowa, Lwów, Długosza 27 parter i Kalitowa, Skole, dworzec. 4872-2

JAREMCZE

„Kamień Dobosza“

willa „SŁONECZNA“ położona nad Prutem — poleca pokoje z całem utrzymaniem. Od 15. maja przez czerwiec i wrzesień ceny zniżone.

Niemirów - Zdrój

Pensjonat „LWOWIANKA“ **w najpiękniejszem położeniu pod zarządem właścicielki poleca słoneczne pokoje kompletne z balkonami. Utrzymanie wykwintne, ceny niskie. Zgłoszenia na miejscu.** 4870-2

JAREMCZE!

Pensjonat LWOWIANKA poleca pokoje słoneczne z werandami, z wykwintnem utrzymaniem od 1. czerwca. Komfort, łazienki. Wcześniejsze zgłoszenia

FRANCISZKA WITTLINOWA
Lwów, Zyblikiewicza 16.
telefon 34—91. 4747-3

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki

Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.

ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. **LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.**

B. lek. szpit. wied.
DR. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków.

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 38-11. 3257-6

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. **DIATERMJA.** 2646-4

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30. specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 4775-4

Zakład dentystyczny
Bernarda Bergera
i Stomatologa
Dra Zygmunta Herzera
absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu **Lwów, LEGJONÓW 7. Tel. 87—28.** przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 4197 10

MATRYMONJALNE

STARSZE rodaczki, dajcie pomoc starszemu samotnemu inteligentnemu za bożkie szczęście w pożyciu. Cel matrymonjalny. „Agronom“ Administracja. 4866-3

WDOWA, wiek średni, posażna, pozna wdowca sytuowanego, któryby posiadał mieszkanie, do lat 55. Listy bez anonimów pod „Matrymonjalne“ Adm. „Gazety Porannej“. 4888

CELEM małżeństwa, st. wdowa pozna Pana starszego (do 65 lat) na wyższem stanowisku — marzyciela. „Dużo zalet“ Adm. „Porannej“. 4885

KORESPONDENCJA

B. C. Bardzo smutno i tęskno. Gorzej niż myślałem. Jedyna pociecha, że otrzymam prędką wiadomość. Kocham mocno i całuję. 4871

POSADY WOLNE

DOBRA kucharka potrzebuje posady na sezon. Zgłoszenia Lenartowicza 10. par ter na prawo dla „K. Z.“ 4891

POSADY POSZUKIWANE

POMOCNIK handlowy z działu spożywczego poszukuje posady, miejscowość obojętna; łaskawe oferty pod „Pomocnik“ do Administracji „Gaz. Por.“. 4875-2

MŁODY, energiczny Polak, znający: księgowość, korespondencję, piszący na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Może złożyć kaucję lub za wyrobienie pożyczy 1000 zł. Listy pod „1000“ do Adm. „Gaz. Porannej“. 4858-3

KANDYDAT notarjatu z prawem substytucji zmieni posadę. Reflektuje na posadę stałą, ewentualnie substytucję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować do Adm. „Gazety Porannej“ pod „Dla kandydata notarjatu“. 4495-7

MIESZKANIA i SKLEPY

MIESZKANIE: pokój, kuchnia na dogodnych warunkach tylko dla pewnego punktualnego lokatora do wynajęcia. Wiadomość: Katz, Jałowiec. 4862

JEST DO DAROWANIA chłopiec zdrowy, 2-tygodniowy. Wiadomość: ul. Bilińskich l. 58, u P. Śliwy. 4876-2

MŁODE bezdzietne małżeństwo, które jest przez cały dzień nieobecne w domu poszukuje ładnego pokoju umeblowanego w śródmieściu. O ile możliwe z śniadaniem i obiadem od pierwszego czerwca do objęcia. Zgłoszenia „Bezdzietne“ Adm. „Porannej“. 4884

MIKULICZYN. Willa nadająca się na pensjonat zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Urząd pocztowy. 4765-4

PIĘKNA willa (sześć pokoi z przyn.) w Kamieniu Dobosza, cudownie położona, z urządzeniem, do wynajęcia na lato. Oferty do Administracji pod „Dobosz“ 4883

W REALNOŚCI przy ul. 3-go Maja l. 2 jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, klub lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy realności tamże. 4713-2

POKÓJ z przedpokojem frontowy, osobne wejście, nadający się na biuro do wynajęcia natychmiast plac Akademicki 3. I. p. drzwi 4. 4881

POKÓJ do wynajęcia Lenartowicza 10. parter prawy. 4892

KUPNO-SPRZEDAŻ

MATERACE Własny wyrób Pełna gwarancja
Władysław Weber Lwów Batorego 2 3045

DOBERMANY rasowe do nabycia. Zacharjewicza 7, parter. Wiadomość: stróżowa. 4869-2

ZAKOPANE, Chramcówki. Sprzedam nową willę nadającą się na cichy pensjonat, 8 pokoi 2 werandy oszklone, suteryny mieszkalne. Bliższe szczegóły listownie. Adres: Willa Karpacka 8, Truskawiec Zdrój. 4868

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, miednice, dzbanki najtaniej poleca Rentschner, Legjonów 37. 4058-10

RÓŻNE

Spólnika

z kapitałem do księgarni poszukuje się. Zgłoszenia „Gotówka“ do Administracji. 4783-3

INSTYTUT kosmetyczny B. Thiel, plac Trybunalski 1, telefon 54—86, poleca po cenach przystępnych zabiegi odmładzające i upiększające, trwałe farbowanie brwi i włosów Henną, ondulacja i manicure. Każdego wtorku mycie kuracyjne głowy bezpłatnie. 4805

ANTONI WOŹNICKI unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów i metrykę. 4887-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj na nazwisko Józef Ames, Schodnica. 4840-3

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufaliki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 4269-30

SZWALNIA „IRENA“, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 3713-15

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. piętro. 4413-4

OSTRZEGAM przed nabyciem weksla, który nieprawnie posiada P. Wdowiczenko w Kołomyji. Juljan Głuszewski. 4882

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 3821-?

SMAKOSZE! 4055 **PIWOSZE!**
Randka Metz i Gawrzewski
Batorego 32 Codziennie koncert.

M E B L E

na półtoraroczne spłaty, sypialnie 600, łóżko blaszane z mosiężną galerją 110, otomany 60, łóżeczka dziecinne 55, siatki do łóżek zł. 28 i t. p. poleca wytwórnia mebli **NEU**, ul. Panieńska 9, tel. 21-97. 4395-15



LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE
do oświetlenia placów
i wszelkich ubikacyj, jak też palniki naftowo-żarowe „Kronos“ — poleca: **„LUMEN“**
Lwów — plac Marjacki l. 4 Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 4801

Dolina, dnia 17. maja 1930.

KONKURS

na posady nauczycieli od 1. września 1930 na rok szkolny 1930/31, a mianowicie:

filologji klasycznej
języka polskiego ewentualnie z językiem niemieckim, łacińskim lub historją ew. śpiewem;
języka niemieckiego z językiem polskim lub historją ew. śpiewem;
fizyka z matematyką;
ćwiczeń cielesnych.

Reflektuje się na siły z pełnemi kwalifikacjami, egzaminem magisterskim lub zezwoleniem na nauczanie.

Normy płacy jak w zakładach państwowych plus 10% miejscowy dodatek.

Podania z dokumentami należy wnosić do dn. 30. maja br. na ręce Dyrekcji gimnazjum w Dolinie.

4849-3 **Dyrekcja Gimnazjum.**

Pogadanka.

Rok próby.

Lwów, 21. maja.

Mające się wkrótce odbyć małżeństwo „kinoteatralne" uroczej gwiazdy filmowej Bebe Daniels i niemniej od niej czarującego Ben Lyona, jak to już wyczytałyście Miłe Panie wczoraj w „Gazecie Porannej", stało się w prasie zagranicznej prawdziwą sensacją, której poświęca się długie artykuły poważne i humorystyczne. Ciekawe będzie zbadać, co właściwie jest powodem tego faktu. Czy niema w nim nic więcej, prócz tego zainteresowania, z jakim ogół publiczności odnosi się w obecnych czasach do wszystkiego, co dotyczy gwiazd filmowych?

— Jeśli przypatrzymy się tej rzeczy z bliska, przekonamy się, że powodem sensacji jest w tym wypadku co innego. Nie to, że Bebe Daniels pokochała Ben Lyona, a Ben Lyon zachwycił się uroczą partnerką i że postanowili się pobrać, ale raczej to, że zachwyt nastąpił przed rokiem, małżeństwo zaś odbędzie się dopiero w przyszłym miesiącu, tj. w rocznicę deklaracji małżeńskiej Ben Lyona.

Prasa zagraniczna podnosi fakt ten za tak niebywały w naszem życiu współczesnem, iż wybija się on z szarego tła tych kategoryj myślowych, do których już przywykliśmy. — Żeby nowa kobieta, a w dodatku artystka filmowa na oświadczyny miłosne odpowiedziała: dobrze, poślubię pana, ale wyznaczam rok próby, abyśmy poznali się wzajemnie, a zarazem doświadczyli stałości naszych uczuć — jest uważane za coś fenomenalnego, w epoce, gdy miłość i jej konsekwencje legalne czy nielegalne pędzą już nie z szybkością automobilową, ale z szybkością samolotu. Dziś, gdy młoda para odczuwa do siebie wzajemny pociąg, to równocześnie, bez namysłu, rzuca się sobie w objęcia, a już jutro robi przygotowania do ślubu. Bo pocóż czekać, kiedy szczęście jest ptakiem płochliwym, który może się wymknąć z dłoni, zanim nacieszymy się jego urokiem. Któż zaręczy, czy za tydzień, czy za miesiąc — rozumują młodzi — będziemy umieli wydobyć z naszych uczuć tę pełnię rozkosznych wrażeń, ten przedziwny smak, który daje tylko świeżo nalany kielich perlistego szampana?

A jeśli po ślubie uczucia nasze się zmienią, jeśli przyjdzie nawet rozczarowanie, to i cóż wielkiego? Wszak obecnie małżeństwo nie jest tym historycznym węzłem gordyjskim, nie do rozplątania, na którego przecięcie trzeba było aż genjalnej determinacji Aleksandra Wielkiego. Przeciwnie, jest to sobie supełek tak luźnie związany, że już lada kaprys, czy niezadowolenie jednej strony wystarczy, aby go rozwiązać. Z tego powodu młodzież współczesna mało jest skłonna do opanowywania swoich popędów i namiętności, a jeszcze mniej do wypróbowywania wytrzymałości swych uczuć. Dewizą młodych jest czerpać hojnie z czary życia, przyczem chętnie stosuje się zasadę „varietas delectat". Pocóż pozostawać przy jednym trunku miłosnym, kiedy można go zmieniać do woli, po co starać się o zachowanie przez całe życie świeżości jednego kwiatu, jeśli wykwita ich tyle i tak ponętnych na łące życia, pocóż łudzić się przezwyciężonemi pojęciami, że jedna miłość trwać może wiecznie według zbankrutowanej już dziś teorji romantycznej?

Tego rodzaju popularna filozofja życia sprawia, że jej wyznawcy przyjmują z politowaniem te zachody miłosne na starą modłę, jakich wymagała panna Daniels od swego narzeczonego. Dla innych natomiast, głębiej i poważniej patrzących na życie, jest to dowodem, że i we współczesnej młodzieży budzi się reakcja przeciw tej frenetycznej żądzy wrażeń za wszelką cenę, jaka cechuje dzisiejsze pokolenie, które zapomina o jednej prawdzie, że wiosna nie trwa wiecznie, że po niej przychodzi lato i jesień, będąca porą plonów. Kto wiecznie zrywa tylko przelotem kwiaty z łąki życia, nie hodując z nich żadnego, temu szybko powiędną one w dłoni. A gdy przepali ich żar słonecznego lata, to wejdą w jesień żywota wyczerpani, strudzeni, z próżnemi rękoma, nie doczekawszy się owocu życia.

Zwłaszcza w życiu kobiety przelotne, zmysłowe wrażenia, choćby najsilniejsze, nie dają szczęścia. — Użycie szybko nurzy i zniechęca, a po niem następuje ta pustka uczuciowa, której nie ma czem zapełnić. Z łąki pełnej kwiatów przechodzi ona odrazu, zanim się nawet spostrzeże, w jałową pustynię lotnych piasków. Ogród życia bowiem wymaga pielęgnacji, wymaga tego ciepła i słoneczności, jaką daje jedynie uczucie serca.

Jeśli w związku dwojga ludzi, pierwszych porywów miłosnych nie potrafi zastąpić następnie pełne wzajemnego szacunku przywiązanie i serdeczna tkliwość, jeśli nie zwiążą się oni węzłami wspólnych upodobań i wzajemnej ufności, to partja ich będzie przegrana, a nie zawsze uda się się ją rozpocząć na nowo. — Z tego powodu lepiej i bezpieczniej jest bezwątpienia nie polegać na chwilowych wrażeniach, ale, o ile chodzi o związek na całe życie, okazać więcej cierpliwości, starać się poznać wzajemnie nietylko w promiennych, nadzwyczajnych momentach życia, ale i w szarej jego codzienności.

Dziś, gdy młodzi ludzie mają więcej swobody zbliżenia się do siebie, gdy mogą się widzieć nietylko w salonie, ale także na tylu innych polach, poznanie to może być tem gruntowniejsze, zwłaszcza o ile oboje zrozumieją, iż dla obupólnego dobra należy, o ile możności, zdejmować z twarzy maskę konwencjonalizmu i ukazywać się takimi, jakimi są w najbardziej prawdziwej, swojej istocie. **J. P.**



Elegancka toaleta z crin su wzorzystego na promenadę. Pelerynka obszyta niebieskim lisem.

Z dziedziny mody.

Moda na Jasnym Brzegu.

Lwów, 21. maja.

Podczas gdy nasze niebo, podobnie jak i w całej środkowej Europie, okrywa się ciągle chmurami, darzącemi nas deszczem i słotą, nie pozwalającą na pozbycie się ciepłych okryć i rozwinięcia wiosennego uroku mody, na słonecznej plaży Riviery sezon kąpielowy rozwija się już w całej pełni, w blaskach słonecznego dnia, zarówno jak wieczorem, w salach Kasyna, gdzie można oglądać najwspanialsze kreacje mody paryskiej.





Modne dekolte̜że. Stanik drapowany, spięty kwiatem.

Jedną z najbardziej oryginalnych imprez obecnego sezonu była urządzona wielka rewja psów, która była zarazem niezwykłą rewją mody. Pieski bowiem były prowadzone przez ich właścicielki, co nie było pozbawione posmaku najbardziej oryginalnej niespodzianki. — Przeważnie panie te ukazały się w kostjumach trotteurs, często nawet z zakrojem sportowym, w tweedach, z barwnemi pelerynkami. Oryginalność polegała na tem, że niektóre panie wpadły na niezwykły pomysł przystosowania barwy sukni



Strojna toaleta wieczorowa z georgette haftowanej kryształami w kolorze sukni.

swego ulubieńca do swego stroju. A więc modne pieski były pomalowane na modne kolory: foxterriery pyszniły się najmodniejszym kolorem różowo opalizującym, pekińczyki wystąpiły w kolorach turkusowych, małe chińskie pieski były pomarańczowe, zielone i fioletowe, zależnie od tego, jaki tailleur był najbardziej do twarzy ich pani. Okazało się tutaj, że dla nowoczesnego życia nie istnieje zasada, iż nie ma nic nowego pod słońcem, bo zaiste harmonja barw toalety pani i sierści jej ulubieńca, to było coś dotychczas niewidzianego.

Poza tą niezwykłą rewją, która więcej zaszczytu przynosiła ekscentryczności, niż dobremu smakowi jej aranżerek, wiosenna plaża przedstawia obraz prawdziwie urozmaicony. W zakresie kostjumów plażowych największem powodzeniem cieszą się pyjamy z możliwie najbardziej jaskrawych wzorzystych materjałów, które uzupełnia się jednokolorowym kaftaniczkiem i takimże płaszczem. Wytwornie wyglądają także czarne, jedwabne pyjamy z białemi flanelowemi kaftaniczkami. Do tego dodaje się jeszcze kapelusze bastowe w formie głowy cukrowej, lub małego grzybka. Nowością są także kostjumy na plażę „revesible", t. zn. dwustronne, czarno-żółte na jednej stronie, zupełnie żółte na drugiej. Ensemble pyjamowy bywa także uzupełniony żakiecikiem bez rękawów z pomarańczowego płótna, podbitym ciemniejszą podszewką z krepy chińskiej. Modne są wogóle wszystkie odcienie bronzowego, począwszy od żółtych i pomarańczowych do tabaczkowych i kasztanowych. W modzie są także kapelusze płócienne, buciki korkowe i wielkie torebki bastowe na potrzebne utenzylja kąpielowe.

Inny zupełnie obraz przedstawiają galowe zebrania w Kasynie. Osobny rozdział dla siebie stanowią dekoltaże. Między innymi frapujące wrażenie robi toaleta z dekoltażem, podzielonym w tyle na dwie części. Jeden dekoltaż kończył się w połowie pleców i był spięty wielką różą, drugi rozpoczynał się w skośnym kwadracie od połowy pleców i sięgał niemal do pasa, również spięty wielką różą. Inną nowością są toalety wieczorowe z rękawkami do łokcia, spinanemi bardzo oryginalnie kokardami z crepe satin. Pointą tegorocznej mody wieczorowej są także pikantne maleńkie kapelusiki, będące niemal koniecznem uzupełnieniem stroju. Są to bądź to lekkie toczki tiulowe, przybrane kwiatami, bądź też arcydziełka, złożone z lśniących przeźroczystych plecionek słomkowych, oraz wstążek gros grain, lub też liberty.

Poza tymi szczegółami ogólne wrażenie tegorocznej mody wieczorowej, to wytworność, doprowadzona do zenitu. Sylwetka modnej pani ukazuje się dziwnie smukła dzięki obcisłej talji i biodrom, a także dzięki spływającym poniżej aż do ziemi draperjom z materjałów lekkich, podatnych, układających się w estetyczne fałdy. Wprowadzenie długich, sięgających aż powyżej łokcia rękawiczek, przyczynia się do nadania aparycji kobiecej tem większej, prawdziwie dworskiej dystynkcji.

Nina

Rady praktyczne.

Róże w maju.

Lwów, 21. maja.

Mimo postępu ogrodnictwa, dotychczas żaden inny kwiat nie zdołał zdetronizować róży i odebrać jej pierwszego miejsca wśród wszystkich kwiatów ogrodowych.

Jakie warunki sprzyjają najlepiej rozwojowi tej królowej kwiatów? Róża potrzebuje miejsca słonecznego, chronionego od wiatrów, przyczem słońce przedpołudniowe wywiera szczególnie korzystny wpływ na jej rozwój. Grunt dla hodowli róż powinien być piaszczysty, pożywny, lecz niezbyt ciężki. W gruncie zimnym róże się nie udają i tylko przez nawiezienie grubej warstwy odpowiedniej ziemi i przez sztuczne zasilenie gruntu można stworzyć dla tego szlachetnego krzewu odpowiednie warunki.

Najodpowiedniejszą porą do sadzenia róż jest wiosna, a mianowicie miesiąc maj, gdy grunt już został dobrze ogrzany, (czego o tym roku naturalnie powiedzieć nie można). Przy sadzeniu należy korzenie gładko przyciąć, nadto przycina się także pędy, pozostawiając na każdy jedno lub dwa oczka; słabe pędy usuwa się zupełnie. Po przycięciu zanurza się korzenie w gęstym rozczynie gliny, co bardzo ułatwia przyjęcie się w gruncie i nowy rozrost korzeni.

Przy różach sztamowych powinno się uważać, ażeby pień nie był wyższy ponad 1 metr, gdyż nigdy nie przedstawia się róża w rozkwicie tak korzystnie, jak gdy bez trudu można patrzeć z góry na rozkwitające pęki.

To, co powiedzieliśmy wyżej o różach sztamowych, odnosi się także do róż krzaczastych. Przy różach pnących należy zapamiętać, iż nie trzeba zbyt przycinać młodych pędów, gdyż w nich kryje się bogactwo kwiecia na rok następny.

Kto chce utrzymać piękny, silny wzrost róż, nie powinien ich nigdy podlewać zimną wodą, zwłaszcza podczas ciepłego lata. Natomiast wskazane jest podlewanie od czasu do czasu gnojówką, lub też rozczynem, do którego dodaje się fosforyny. W ten sposób podlewane krzaki posiadają piękne, ciemne liście, silne łodygi i wspaniałe kwiaty.

Dobór gatunków stanowi nieraz ciężkie zadanie dla posiadacza ogrodu, istnieje bowiem tysiące prawdziwie pięknych sort. Trzeba jednak uważać, aby łączyły one piękność z wytrzymałością. Zalety te posiadają w szczególnej mierze z róż ponsowych: „Ecarlate", „General Max Arthur", „Chauve", z różowych „Dean Hole", „Testout, „Mrs. John Leing" „Killarney", z innych pięknych barw są do zalecenia: „Roosevelt", „White Killarney", Augusta Victoria", Soleil d'or", Rayon d'or" i in.

Humor.



— No, teraz Jasiu zawinę cię w ten dywan...

— Po co, panie korepetytorze?

— Bo twoja mama wydała mi jednocześnie dwa polecenia: kazała mi wytrzepać dywan i skarcić ciebie za złe świadectwo...

Magistrat miasta Horodenki.

L. 2457/30.

Ogłoszenie dzierżawy

Gmina miasta Horodenki wydzierżawi elektrownię miejską z 14 km. siecią uliczną prądu. Poped motorowy obecnie nie wystarczający, dzierżawca będzie obowiązany zainstalować motor Diesla o sile 200 KM.

Dzierżawa od zaraz na 10 do 15 lat.

Bliższych szczegółów udzieli Magistrat, do którego też należy wnosić oferty w terminie do 15. czerwca br. 4842-3

Horodenka, dnia 15. maja 1930.

Burmistrz **L. Tomkiewicz.**

Ogłoszenie.

Dnia 2. czerwca 1930 o godz. 9 rano odbędzie się w Magazynie Wydawczym VI. publiczny przetarg przedmiotów znalezionych i nie wykupionych z przechowalni.

Lwów, dnia 20. maja 1930.

P. K. P. LWÓW

Główny skład przedmiotów znalezionych. 4893

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś wejść:

TERLECKI ALEKSANDER, Grottgera 1. 5.

REICH LEON, Kleparowska 3.

CURKOWSKA MARJA, Pacyków.

FRIEDMAN, Oleszyce.

SKÓRSKA J., Podhajce.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Rada Zawiadowcza
Spółki Akcyjnej „DOLINA"
Przemysł Leśny S. A., we Lwowie,

zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się dn 12. czerwca 1930 r. o godz. 13-tej w biurach Spółki we Lwowie ul. Słowackiego 2 z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia;
2) Uchwała w przedmiocie przerachowania bilansu, w myśl Rozporz. Prezydenta Rzplitej z 22. III. 1928, Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352;
3) Uchwała w przedmiocie zmian statutu przez dostosowanie go do postanowień ustawy o spółkach akcyjnych (rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z 22. III. 1928, Dz. ust. 39, poz. 383);
4) Sprawozdanie Rady zawiadowczej za r. 1929;
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za r. 1929;
6) Zatwierdzenie bilansu i zamknięć rachunkowych za r. 1929, oraz powzięcie uchwały co do udzielenia Radzie Zawiadowczej absolutorjum;
7) Wybór członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących;
8) Wybór członków Komisji rewizyjnej na r. 1930 i ustalenie ich wynagrodzenia;
9) Wnioski.

Posiadanie 10 akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu (§ 14 statutu). Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, najpóźniej na 9 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki, albo też wykazać się kwitem depozytowym instytucji bankowej, wykazującym posiadanie akcyj. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje uprawnienie, otrzymują imienne karty legitymacyjne, z wymienieniem ilości złożonych przez nich akcyj, oraz przysługujących im głosów.

4873 Rada Zawiadowcza.

DYREKCJA KARPACKIEGO TOWARZYSTWA LEŚNEGO S. A. we Lwowie

zwołuje niniejszem

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

które odbędzie się dnia 12. czerwca 1930 roku o godz. 12-tej w biurach Spółki we Lwowie, przy ul. Słowackiego 2, z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia;
2) Uchwała w przedmiocie przerachowania bilansu w myśl rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 22. III. 1928, Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352;
3) Uchwała w przedmiocie zmian statutu przez dostosowanie go do postanowień ustawy o spółkach akcyjnych (rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 22. III. 1928, Dz. U. 39, poz. 383).
4) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej za r. 1929;
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej za r. 1929;
6) Uchwała w przedmiocie zatwierdzenia bilansu i zamknięć rachunkowych za r. 1929, oraz powzięcie uchwały co do udzielenia Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum;
7) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych;
8) Wybór członków Komisji rewizyjnej i ustalenie ich wynagrodzenia;
9) Wnioski.

Wyciąg ze statutu:

§ 17. Posiadanie 5 akcyj upoważnia do jednego głosu na Zgromadzeniu Walnem. Pełnomocnictwa należy przedłożyć najpóźniej dzień przed Walnem Zgromadzeniem. Małoletni i osoby prawne głosują przez swych zastępców ustawowych względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa. Kobiety głosują osobiście lub przez swych małżonków jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, lub też przez innych pełnomocników. Każdemu akcjonarjuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 18. W celu wykonania prawa głosowania należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8-em dni przed Zgromadzeniem Walnem w kasie Spółki lub innem miejscu, wskazanem przez Radę Nadzorczą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują kartę legitymacyjną opiewającą na ich nazwisko z wymienieniem akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Z chwilą zamknięcia spisu akcjonarjuszy, którzy złożyli swe akcje przed Zgromadzeniem Walnem, akcjonarjuszy prawo głosu zyskują prawo przeglądania tego spisu w biurze Spółki. Na każdem Zgromadzeniu Walnem należy wywiesić spis obecnych akcjonarjuszów lub też ich zastępców z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcyj, przez każdego z nich złożonych, oraz ilości przysługujących każdemu głosów. Każdemu akcjonarjuszowi lub zastępcy akcjonarjusza obecnemu na zgromadzeniu Walnem służy prawo przeglądu tego spisu. Wykaz złożonych akcyj przez akcjonarjuszów uprawnionych do głosowania należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z 13. maja 1928 można składać akcje, o których mowa w ust. § 18 także w Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie.

4874 Dyrekcja Karpackiego Towarzystwa Leśnego S. A. we Lwowie.

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. PLOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI